

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II.

Nr. 162.

Kraków, wtorek 16 lipca 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję reklamy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4,50 Zł., z dostawą do domu 5 Zł. — Konto czekowe: Warszawa 658.

„Ważne dla stabilizacji granicy interesów“

Utworzenie wydzielonej gminy miejskiej Niemieckiego Przemysłu przez Gen. Gubernatora.

— Niemiecki Przemysł, 15 lipca. Generalny Gubernator, minister Niemiec, Dr. Frank dokonał w sobotę w uroczysty sposób aktu podniesienia części Przemysłu, położonej na zachodnim brzegu Sanu do godności wydzielonej gminy miejskiej, która odtąd będzie nosiła nazwę Niemiecki Przemysł.

Szef dystryktu krakowskiego, Gubernator dr. Wächter, powitał Generalnego Gubernatora we wschodnim mieście granicznym niemieckiego obszaru suwerennego, przyczem jako tłumacz uczuć ludności wyraził jej dumę i jej radość z powodu odwiedzin Generalnego Gubernatora. Przypomniał on bogatą historię rozwoju Przemysłu, na którego rozwój Niemcy już przed wieloma wiekami posiadali wpływ.

Zkoł Generalny Gubernator oświadczył w swym przemówieniu, iż ogłasza

w imieniu Adolfa Hitlera miasto Niemiecki Przemysł jako założone i powołał nadburmistrza Hahna jako starostę miejskiego na włodarza miasta.

W dalszym ciągu przemówienia mowa wskazała na historyczne znaczenie tego momentu, w którym narodowo-socjalistyczne państwo Adolfa Hitlera zbudowało miasto na wschodniej granicy niemieckiej strefy interesów. Złożył on temu miastu życzenia pomyślnego rozwoju, oraz stania się godnym słupem granicznym narodowo-socjalistycznego

działa odbudowy w ramach Generalnego Gubernatorstwa.

Niemiecko-sowiecka granica interesów dzieli dotychczasowy Przemysł po obu brzegach Sanu, a założenie niemieckiego miasta na niemieckim prawie miejskim na brzegu zachodnim stanowi ważny czynnik dla stabilizacji tej granicy interesów, oraz dowód na to, że Niemcy pragną stworzyć tu trwałe warunki.

W zakończeniu swego przemówienia Generalny Gubernator wręczył akt powołujący do życia miasto Niemiecki Przemysł, przyczem wskazał na zaszczepione zadania, jakie ma do spełnienia to miasto dla narodowo-socjalistycznych Niemiec Adolfa Hitlera w służbie dobra powszechnego.

Manifestacja w Przemysłu.

Likwidacja wszelkich wątpliwości co do stałości Generalnego Gubernatorstwa.

— Przemysł, 15 lipca.

Złożone w ubiegłą sobotę w Przemysłu oświadczenie Generalnego Gubernatora ministra dra Franka w wybitnej mierze przyczyni się do usunięcia wszelkich bezsensownych pogłosek i wśród ludności Generalnego Gubernatorstwa wzmocni poczucie bezpieczeństwa.

Już sam fakt wyboru miejscowości, w której Generalny Gubernator wypowiedział swe oświadczenie, jest z wielu względów godny uwagi. Od najdawniejszych czasów był Przemysł miastem o poważnym znaczeniu wojskowym, gospodarczym i politycznym. Założony w VIII wieku miał Przemysł początkowo charakter punktu obronowego nad Sanem, zaś z końcem X wieku — częściowo dzięki wpływom niemieckich kupców i rzemieślników — urosł szybko do roli ważnego rynku wymiennego dla towarów z krajów bałtyckich z jednej, oraz środkowych Niemiec z drugiej strony, jak również dla produktów pochodzących z Pragi, Wiednia, Wrocławia i Krakowa, a dalej Lwowa, Kijowa, i z krajów położonych nad morzem Czarnym. Ale i w następnych stuleciach trwał napływ niemieckich żywołów, które i na inne miasta polskie wywierały korzystny wpływ. W r. 1389 otrzymał Przemysł prawa miejskie.

W czasie wojny światowej rozgrywały się wokół wówczas do Austrii należącego miasta, niezwykle zacięte walki. Po wydarzeniach, jakie miały miejsce w roku ubiegłym, przypadała Przemysłowi nowa rola ważnego punktu granicznego na utworzonej ostatnio niemiecko-rosyjskiej granicy interesów, która zarazem stanowiła wschodnią granicę Generalnego Gubernatorstwa z Unją sowiecką. Położona na wschodnim brzegu Sanu część miasta przypadała Unji sowieckiej, zaś część leżąca na zachodnim brzegu rzeki należała do niemieckiego obszaru interesów, to jest do Generalnego Gubernatorstwa. Po ostatecznym rozgraniczeniu Przemysł zyskał znowu na dawnym znaczeniu ze względów komunikacyjnych i politycznych. W ciągu ubiegłej zimy przewalila się przez most na Sanie pod Przemysłem obłężona przez Niemców część miasta z Galicji wschodniej, następnie powrócił polski uchodźcy, znajdujący się na terenie sowieckim, a równocześnie stał się Przemysł stacją węzłową sowieckich transportów zboża i ropy, przeznaczonych dla Niemiec.

Zachodnia część miasta — podniósł Generalny Gubernator, w czasie odbytego w sobotę uroczystego aktu do godności miasta wydzielonego i nadał mu nazwę Przemysłu niemieckiego. Nadając mu to miano, państwo niemieckie zadokumentowało fakt niewzruszalności nowej linii granicznej z Unją sowiecką.

Fakt ten został przez Generalnego Gubernatora w sposób szczególny podkreślony w treści jego przemówienia, w którym zaznaczył, że ta granica jest ostateczną i że Niemcy zamierzają stworzyć w Generalnym Gubernatorstwie i na swych granicach ustabilizowane i znormalizowane stosunki.

W końcu Generalny Gubernator dodał, że fakt założenia podwalin pod Przemysł niemiecki i udzielenia temu miastu niemieckich praw miejskich, posiada dla stabilizacji stosunków na granicy interesów wielkie znaczenie.

Dzięki temu oświadczeniu, złożonemu przez namiestnika Adolfa Hitlera w Generalnym Gubernatorstwie Polski, w ważnym punkcie granicy interesów nad Sa-

Lotnicy niemieccy atakują Anglię i Szkocję.

Sukcesy operacji morskich. — Skuteczne bombardowanie urzędów portowych i zakładów angielskiego przemysłu zbrojeniowego. — 8 brytyjskich samolotów bombowych zniszczono na ziemi.

(§§) Berlin, 15 lipca. Naczelna komenda armii niemieckiej komunikuje:

Od pewnego czasu dokonuje niemiecka flota bojowa pełnych powodzenia operacji na pełnym morzu, przyczem w czasie tych rejsów zajmuje liczne okręty handlowe z wartościowymi towarami, które następnie są odprowadzane do portów niemieckich. Zaloga jednej z łodzi podwodnych doniosła o zatopieniu 24.685 br. t. r. nieprzyjacielskiego tonażu handlowego.

Samoloty bojowe na nowo zaatakowały znajdujące się u wybrzeży wschodniej Anglii oraz na Kanale okretu nieprzyjacielskie, lotniska, urzędnictwo portowe i zakłady przemysłu zbrojeniowego w Szkocji i Anglii. Jednemu z statków patrolowych udało się przy pomocy bomby zatopić jeden statek handlowy pojemności 2000 br.

t. r. oraz uszkodzić 5 statków handlowych. Zniszczono 8 brytyjskich samolotów bojowych, znajdujących się na lotnisku St. Merryn, oraz zbombardowano zbiorniki materiałów pędnych w Exeter, urzędnictwo portowe w Portland, Newport, Dundee oraz zakłady przemysłu zbrojeniowego w Billingham i Newcastle.

Podane w komunikacie wojennych z dn. 12 lipca straty nieprzyjaciela podniosły się o 4 samoloty, zestrzelone w ciągu nocy przez artylerię przeciwlotniczą; straty nieprzyjaciela wynoszą zatem 16 aparatów. Ogólne straty nieprzyjaciela w ciągu pięciu dni, wyniosły 13 samolotów, z czego 4 stracone w czasie walk powietrznych w ciągu dnia, zaś 1 w ciągu nocy. 5 niemieckich samolotów zaginęło.

cy nad przyholowaniem, przy pomocy wielkich holowników, uszkodzonych w bitwie na morzu Śródziemnym statków brytyjskich do portu w Gibraltarze.

Wśród nich znajduje się statek linowy „Hood“ i jeden lotnikowiec, które zostały ciężko uszkodzone celnymi trafieniami bomb najeźdźcy kalibru.

W porcie zgromadziły się olbrzymie tłumy ludności, które musiały trzymać w porządku oddziały wojska i policji. Według doniesień z Algeiras, również i reszta okrętów, które brały udział w ataku wykazały częściowo ciężkie uszkodzenia, tak, że wartość bojowa jednostek, stojących obecnie w porcie w Gibraltarze silnie ucierpiała.

Gibraltar nie ma materiału na naprawę „Hood’a“.

Algeiras, 15 lipca. Z Gibraltaru donoszą, że angielski okręt linowy „Hood“ — wykazuje bardzo poważne uszkodzenia. — Skutkiem braku wszelkich materiałów do naprawy powstały wielkie trudności i należy się liczyć z tem, że okręt ten będzie musiał dłuższy czas zatrzymać się w Gibraltarze.

Zerwanie rumuńsko-tureckich rokowań gospodarczych.

— Bukareszt, 15 lipca. Prowadzone od pewnego czasu w Bukareszcie rumuńsko-tureckie rokowania gospodarcze natrafiły na takie trudności, że musiano je przerwać, zaś delegacja turecka wyjechała do kraju.

Podróż jugosłowiańskiej delegacji gospodarczej do Berlina.

(!!) Belgrad, 15 lipca. Jugosłowiańska delegacja z kierownikiem wydziału handlowego ministerstwa spraw zagranicznych, sekretarzem stanu dr. Pilja na czele wyjechała w piątek w nocy z Belgradu, udając się do Berlina, gdzie w poniedziałek rozpoczyna się rokowania gospodarcze.

Zacięta walka powietrzna przeciwko silnej przewadze nieprzyjacielskiej nad kanałem La Manche.

Zestrzelono 10 myśliwców bryt., tracąc zaledwie jeden. — Cztery statki handlowe trafione ciężkimi bombami. — Niemiecki statek bojowy zatopił 18.000 ton na wodach oceanicznych. — Ogółem zniszczono 15 samolotów nieprzyjacielskich.

(=) Berlin, 15 lipca. Naczelna komenda armii niemieckiej komunikuje:

Jeden z niemieckich statków bojowych zameldował o zatopieniu 18.500 ton nieprzyjacielskiego tonażu handlowego na wodach oceanicznych.

W czasie zbrojnych lotów wywiadowczych nad kanałem La Manche niemieckie eskadry samolotów bojowych zaatakowały wiele transportów konwojowanych i uszkodziły ciężko bombami cztery statki handlowe. Doszło przytem do zaciętych walk powietrznych, w przebiegu których myśliwce niemieckie, pomimo silnej przewagi nieprzyjacielskiej, tylko przy stracie jednego własnego, zestrzeliły 10 angielskich samolotów myśliwskich. W czasie

próby najotu nad Niemcy zostały zestrzelone w walkach powietrznych dwa dalsze brytyjskie samoloty bojowe, zaś 3 samoloty nieprzyjacielskie przez artylerię przeciwlotniczą.

Ogólne straty nieprzyjaciela wyniosły w sobotę 15 samolotów. Trzy samoloty niemieckie zaginęły.

Okręt linowy „Hood“ i jeden bryt. lotnikowiec zostały przyholowane do Gibraltaru.

(!!) Rzym, 15 lipca. Agencja Stefani donosi z Tangeru: Z Gibraltaru nadeszły wiadomości, że Anglicy przystąpili do prze-

nem, winny ulec likwidacji resztki żywności wątpliwości co do trwałości i stałości nowoutworzonych stosunków.

Na uwagę zasługuje fakt wypowiedzenia przez Generalnego Gubernatora tego oświadczenia w chwili zwycięskiego ukończenia przez Niemcy wojny na zachodnim kontynencie europejskim, gdy szatandar niemiecki ostatecznie zatknęty został na wieży Monasteru w Strassburgu. Ten sam szatandar powlewa nad Bugiem i nad Sa-
nem. Pod jego opieką przystępuje Generalne Gubernatorstwo Polski, związane z twórczymi źródłami gospodaremi państwa wielkoniemieckiego do pokojowej akcji rozbudowy i ponownego rozkwitu.



Dlaczego Linja Maginota została przełamana?

Kraków, 15 lipca.

Na długo jeszcze przed wybuchem wojny czytano się w prasie całego niemal świata entuzjastyczne opisy wartości i wytrzymałości fortyfikacji francuskich, znanych pod nazwą Linja Maginota. Zdaniem fachowców Linja ta, nawet przy uwzględnieniu najbardziej nowoczesnego sprzętu wojennego, była wprost nie do przełamania.

Obecnie, kiedy jednak przełamanie Linji Maginota przez armię niemiecką stało się faktem dokonany, natrafiamy nieraz na stwierdzenia, że fortyfikacje tej Linji byłyby budowane faktycznie doskonale i że można się było w nich bronić przez bardzo długi czas. A jednak... a jednak Linja Maginota została przełamana i nie można się dziwić, że ten i ów wyraża powątpiewanie w to, czy fortyfikacje te były faktycznie tak doskonałe, jak o tem pisało i pisze.

Kiedy się bliżej wglądnie w przyczyny załamania się armii francuskiej wówczas można łatwo uwzględnić te dwa pozornie sprzeczne ze sobą fakty, a mianowicie faktycznie świetnie skonstruowanie linji fortyfikacyjnej na wschodniej granicy Francji oraz jej stosunkowo szybkie załamanie się pod wpływem niemieckiego natarcia.

Przyczyn tych jednak należy szukać gdzieś indziej, a nie tylko w słabej odporności żelazo-betonu czy też niecelności dział przeciwpancernych. Wiadomem jest bowiem, że do wygrania wojny trzeba nie tylko doskonale bronić i wytrzymałości fortyfikacji, ale także, i to może przede wszystkim, odpowiednie wyszkolenie i ostateczny duch bojowy armii. Technika wojny poszła naprzód — istota wojny pozostała ta sama, jaka była za czasów Aleksandra Macedońskiego czy w epoce Napoleona: aby wojny wygrać, trzeba mieć odważnego i wytrzymałego żołnierza.

I tutaj mamy przyczynę załamania się wspaniałej Linji Maginota. Można ją było bronić, ale trzeba było do tego odpowiedniego ducha wśród żołnierzy francuskich. Tego ducha, tego nastroju ofiarności i poświęcenia w armii francuskiej nie było. Pisz o tem nie tylko ci, którzy mieli sposobność zetknięcia się z żołnierzami francuskimi, ale także pisało o tem na długo już przed wojną. Pisał przedewszystkiem ostatni generalissimus armii francuskiej gen. Weygand w swej książce „La France est-elle défendue?”. Wspominał on o tem, że nastroj, panujący w armii francuskiej jest zbyt słabym, aby można było liczyć na poważniejsze sukcesy, przyczem przyczyną takiego stanu rzeczy widział w złe prowadzone wychowanie młodego pokolenia w szkole. Wspominał on również wyraźnie, że o wiele trudniej jest godnie znieść zaszczyt zwycięstwa, niż gorycz klęski.

Francja nie umiała godnie znieść zaszczytu zwycięstwa w r. 1918, nie umiała wznieść odpowiedniego nastroju ofiarności, poświęcenia i bohaterstwa w swej armii i dlatego Linja Maginota została przełamana, nieczem mury miasta Jerycho, bo daj na sam dźwięk strzałów armatnich. Francja miała swoją Linję Maginota, brak jej jednak było fortyfikacji, które powinny być wybudowane w sercu każdego żołnierza. Tej linji fortyfikacyjnej Francja nie miała...

Rob.

Hołd poległym w Messynie.

(??) Messyna, 14 lipca. Przy tłumnym udziale ludności odbył się we czwartek po południu w Messynie pogrzeb marynarzy, którzy spełniając swój patriotyczny obowiązek, ponieśli na pokładach kilku włoskich okrętów wojennych. Na wszystkich ulicach, któremi przeciągał pochód żałobny, ustawili się oddziały partii i lokalnych związków faszystowskich, które przez podniesienie rąk oddały cześć poległym bohaterom.

Ulice, któremi podał kondukt żałobny ludność usłala kwiatami. Po oddaniu faszystowskiego hołdu pamięci zmarłych i po uroczystym apelu ku czci poległych trzech komendantów okrętów nastąpiły odprowadzenie przez miejscowego arcybiskupa egzekwie, poczem kondukt żałobny skierował się na cmentarz, gdzie nad grobem oddziały wojskowe oddały honory wojskowe. (p.)

Wytrwały pościg za pobitą angielską eskadrą morską.

Ponowne ciężkie uszkodzenie bombami jednego statku linowego i dwóch krążowników. — Zajęcie angielskiej wsi w Afryce północnej.

(::) Rzym, 15 lipca. Włoski komunikat wojenny z soboty brzmi następująco:

Główna kwatera armii komunikuje: Eskadra floty nieprzyjacielskiej, która wypatrzyła samoloty włoskie i która w dn. 11 lipca została uwikłana w całodzienną bitwę, w ciągu nocy rozbiła się na trzy grupy. Grupy te kontynuowały swą jazdę w kierunku wschodnim, jednak z niejednakową szybkością. Po przywróceniu we wczesnych godzinach dnia wczorajszego łączności dzięki działalności wywiadu morskiego, podjęto energiczny pościg za wszystkimi trzema grupami, a wszystkie eskadry lotnicze, które wystartowały z lotnisk w południowych Włoszech, w Libii i we wschodniej części morza Śródziemnego obrzucały je bombami.

Dotychczas ustalone rezultaty tych akcji wykazują, że co najmniej dwa krążowniki i jeden statek linowy zostały z całą pewnością trafione wielokrotnie bombami ciężkiego kalibru. W czasie akcji wywiadowej nad Maltą, towarzyszące eskadrom włoskim samoloty myśliwskie zmusiły do walki cztery myśliwce nieprzyjacielskie, z których dwa zestrzeliły w płomieniach. Wszystkie samoloty włoskie powróciły do swoich punktów wyjściowych. Jeden włoski kontrtorpedowiec został zatopiony ogniem z dział nieprzyjacielskich. Żołęgi uratowano.

W Afryce wschodniej obsadzono koło Mojała jedną angielską wieś i oparto przeciwatak nieprzyjacielski, przyczem nieprzyjacieli poniosł znaczne straty. W walkach powietrznych na tym terenie zestrzelono cztery samoloty angielskie.

Nieprzyjacieli usiłował dokonać ataków powietrznych na Kisimaio, Giggiga i Masaua, nie wyrządzając nigdzie żadnych szkód. Jeden samolot zestrzeliły włoskie myśliwce, drugi artylerja przeciwlotnicza. Wszystkie samoloty włoskie w stanie nieuszkodzonym powróciły do swoich punktów wyjściowych.

Jeden z włoskich samolotów, który wczoraj został wymieniony jako zaginiony, powrócił do swej bazy.

Ciężkie uszkodzenia okrętów linowych i krążowników.

Torpedowiec zatopił angielską łódź podwodną.

(::) Rzym, 15 lipca. Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi następująco:

Angielska eskadra morską, która swą utrudnioną podróż powrotną do Aleksandrii była zmuszona zwołać przez cały dzień 13 lipca, została jeszcze raz doświadczenia i atakowana przez włoskie lotnictwo. Krążowniki i okręty linowe zostały przy tej sposobności ponownie wielokrotnie trafione bombami średniego i ciężkiego kalibru, tak, że do szkód już doniesionych dołączyły się nowe, równie ciężkie uszkodzenia.

W czasie tych ataków bombowych włoskie bombowce zestrzeliły cztery nieprzyjacielskie samoloty myśliwskie, w tej liczbie dwumotorowca. Jeden samolot włoski nie powrócił.

W czasie ataku włoskich samolotów myśliwskich na punkty operacyjne na Malele doszło do walki z myśliwcami nieprzyjacielskimi. Zestrzelono dwa samoloty nieprzyjacielskie. Wszystkie samoloty włoskie powróciły.

Podczas nocy następującymi po sobie seriami powtórzono zostały ataki bombowe na punkty wojskowe na tej wyspie, przyczem spowodowano liczne pożary.

Jeden z włoskich torpedowców zatopił jedną angielską łódź podwodną. Jedna z włoskich łodzi podwodnych nie powróciła do swej bazy.

W Afryce północnej nocne naloty wykonane przez nieprzyjaciela na lotniska w Cyrenajce nie poślagnęły za sobą ofiar, ani nie wyrządziły szkód.

We włoskiej Afryce wschodniej nalot samolotów angielskich na włoską Mojała został odparty przez artylerję przeciwlotniczą, która zestrzeliła jeden samolot nieprzyjacielski.

50 ataków włoskich samolotów na brytyjską flotę.

Porażka Anglików na morzu Śródziemnem.

Rzym, 15 lipca. Jak dobrze poinformowane koła włoskich lotników twierdzą, flota angielska, znajdująca się na wschodniej części Morza Śródziemnego, która daremnie usiłowała nawiązać kontakt z flotą znajdującą się na zachodniej części Morza Śródziemnego, była w dn. 8 do 13 lipca nie mniej jak 50 razy atakowana przez włoskie samoloty.

Aczkolwiek wyniki tych ataków w szczególności nie zostały ostatecznie stwierdzone, to jednak już z włoskich komunikatów wojennych można wnioskować, że nie wszystkie jednostki angielskie mogły powrócić do swych baz oraz fakt, że jednostki, które mogły ponownie przybyć na wody egipskie, zostały poważnie uszkodzone.

Specjalny korespondent agencji Stefani wyjaśnia, że włoskie eskadry samolotów myśliwskich przez ustawiczne ataki na bazę na Malele mają ściśle obliczony plan systematycznego niszczenia tamtejszych

angielskich sił lotniczych. Angielskie samoloty myśliwskie usiłują przy każdym ataku — obrony, ale obrona ta zostaje uderzona dopiero wówczas, gdy włoskie samoloty dokonają już dzieła. Podczas każdej takiej akcji obronnej Angliej tracią po kilka samolotów.

Także i w sobotę po południu włoska eskadra lotnicza dokonała licznych ostrzeżeń urządzeń lotniczych i znajdujących się tam samolotów, które usiłowały przy pomocy rozmaitych osłon, uczynić niedostrzeżeniami. Ostrzeliwania dokonano przy pomocy amunicji zapalającej. Samoloty angielskie, które wystartowały do obrony, mogły się wykazać jedynym wynikiem swej akcji przeciwko włoskim samolotom w postaci... stracenia dwóch angielskich samolotów. Wszystkie samoloty włoskie powróciły bez strat do swoich punktów wyjściowych.

Anglia stała się obleżoną twierdzą

Sprawozdania szwedzkie potwierdzają pierwsze skutki niemieckiej kontrblokady.

Sztokholm, 14 lipca. Londyńscy korespondenci prasy szwedzkiej zajmują się obszernie problemem blokady przeciw Anglii oraz jej oddziaływaniem na angielską sytuację gospodarczą.

W związku z powyższym niezwykle interesującym jest, że silne skutki blokady są potwierdzone urzędowo, przyczem wskazuje się zwłaszcza na wielkie zapotrzebowanie Anglików na okręty.

Londyński korespondent pisma „Svenska Dagbladet” komunikuje pod bardzo ostrożną cenzurą angielską swemu piśmie, że jeśli Angliej dotychczasowe sukcesy niemieckie, odnoszone w wojnie handlowej znośli ze spokojem umysłu, to jednak stały się obecnie jasnym, że

przyszły rozwój wypadków nie jest oceniany zbyt pomyślnie.

Staje się coraz widoczniejszym, że Niemcy zastosowali poważną kontrblokade i że ich możliwości skutkiem wydarzeń wojennych ostatnich miesięcy wydają się polepszyć.

W związku z powyższym korespondent tego dziennika wskazuje na to, że sytuacja Anglii skutkiem obsadzenia wybrzeży francuskich i norweskich zasadniczo się zmieniła. Do tego dołącza się fakt, że bazy

operacyjne niemieckich bombowców znajdują się w zasięgu drogi wodnej dookoła wysp brytyjskich, tak, iż bombowce te mogą obecnie znacznie skuteczniej operować, niż przedtem. Jeszcze ważniejszą jest, że obecnie okręty niemieckie mogą płynąć pod strażą samolotów myśliwskich. Tem samemu Niemcy uzyskały możliwość nie tylko zatapiać okrętów handlowych na morzu, ale również i to, że okręty te mogą być bombardowane w angielskich portach i że można atakować same urządzenia portowe.

W dalszym ciągu sprawozdania czytamy, że jeśli nawet nie weźmie się pod uwagę możliwości agresji przeciwnika, to i tak sytuacja gospodarcza Anglii została w nieprzewidywany sposób utrudniona.

Produkty rolnicze muszą być obecnie sprowadzone z bardzo odległych, zamorskich krajów.

Trudności te komplikuje fakt, że droga przez Morze Śródziemne została zamknięta skutkiem wojny, a pozatem Anglia ma obecnie większe zapotrzebowanie na okręty, z uwagi na konieczność dowozu surowców i materiałów wojennych.

Fakty te sprawiają angielskiemu ministrowi żegluga o wiele więcej trosk, niż szkody, które nieprzyjaciel dotychczas An-

gliji wyrządził, ale przytem trzeba także liczyć się z tem, że w przyszłości te szkody będą jeszcze większe, niż dotychczas.

Optymistyczne obliczenia, z okresu początków wojny, że przywóz będzie mógł być utrzymany w tych samych rozmiarach, co przed wojną, musiały być porzucone na korzyść o wiele lepiej przewidujących obliczeń.

Czytamy w korespondencji tej dosłownie: „Anglia jest obecnie obleżoną twierdzą”. Chodzi mianowicie teraz o to, jak pisać rzeczoznawcy marynarki, aby zrezygnować z przywozu niekoniecznie potrzebnego.

W podobny sposób opisuje sytuację londyński korespondent dziennika „Stockholm Tidningen”, który pisze, że blokada Anglii stała się obecnie rzeczywistością.

Brak statków eskortujących.

Według doniesienia londyńskiego ministerstwa informacji ma rząd angielski poświęcić baczna uwagę problemowi wysyłki dzieci z Wielkiej Brytanii do dominiów, oraz do Stanów Zjednoczonych.

Najważniejsze i domagające się rozwiązania zagadnienie — do czego zresztą przystępuje się biuro Duff Coopera — polega na braku odpowiedniej ilości okrętów konwojowych, które nie mogą być oddane na ten cel przez admiralację. Wobec tego brytyjski rząd z ubolewaniem podjął uchwałę, aby chwilowo odroczyć wykonanie projektu rządowego. (p.)

Głosy prasy rzymskiej.

(::) Rzym, 14 lipca. Rzymskie dzienniki znajdują się pod znakiem zwycięskiej akcji bojowej Niemiec i Włoch, prowadzonej na lądzie, morzu i w powietrzu, a skierowanej przeciw Anglii i jej punktom obronnym na północy i na południu.

M. in. „Popolo di Roma” pisze, że kiedy armie państw osi zadają Anglii coraz dotkliwsze i coraz to poważniejsze ciosy, w Londynie zadawalają się wciąż jeszcze gadaniną i trikami propagandowymi, jak gdyby chcieli czynić wrażenie, że tym sposobem da się odwrócić czekający ją los. Nikogo nie mogą przekonać pożałowania godne manewry w rodzaju wyciągania na światło dzienne negusa, aby mu pozwolić być urojonym cesarzem Abisynji, albo w rodzaju mowy Halifaxa, iż Anglia wciąż jeszcze ma nadzieję pozyskania nowych sprzymierzeńców w Europie.

Duff Cooper również operuje starami i wysłowieniami frazesami, przy użyciu których usiłuje dodać odwagi angielskiemu społeczeństwu. Kończąc, dziennik wspomina, że posługując się temi metodami, Anglia nie będzie mogła oddalić od siebie niebezpieczeństw, które coraz wyraźniej zarysowują się na widnokręgu. (p.)

Opinia prasy madryckiej.

(&) Madryt, 15 lipca. Dzienniki madryckie znajdują się w zupełności pod wrażeniem sukcesów blokady niemieckiej przeciw Anglii. Dzienniki przynoszą wiadomości na temat wzrastających zarządzeń, ograniczających spożycie w Wielkiej Brytanii i podkreślają przytem, że niemiecka blokada zacieśnia codziennie coraz bardziej pętlę na szyi Anglii. „Informaciones” pisze, że dobrze jeszcze pamiętają wszyscy niewczesną radość, z jaką Anglia na początku wojny podała do wiadomości zarządzenia blokady przeciw Niemcom. Na podobieństwo bumerangu wróciły się one obecnie przeciw ich inicjatorom. Plan wygłoszenia Europy zamienił się na wygłoszenie Anglii.

Demobilizacja w Rumunji.

Bukareszt, 15 lipca. Rumuński sztab generalny wydał komunikat, według którego w dniu 14 lipca liczne grupy oficerów, podoficerów i żołnierzy zostały zdemobilizowane.

Angielskie baterie nadbrzeżne ostrzeliwały frachtowiec amerykański

(!!) Nowy Jork, 15 lipca. Członkowie załogi frachtowca Stanów Zjednoczonych „Flying Fish”, przybyłego do Bostonu informują — jak donosi „United Press”, — że w dniu 5 lipca parowiec ten w czasie wjazdu do portu Port of Spain w Trinidad był ostrzeliwany przez angielskie baterie nadbrzeżne, mimo, iż flaga neutralna oraz flaga sygnałowa „Flying Fish” były widoczne z daleka.

Poprzednio patrol angielski zbadał dokumenty statku i uznał je za zupełnie formalne. Niemniej przy wejściu do portu wystrzelono jeden granat nad dziobem okrętu. Władze angielskie w Trinidad odmówiły wyjaśnienia swego postępowania.

Zbiory we Włoszech przesły wszelkie oczekiwania.

(::) Rzym, 15 lipca. Prace przy żniwach są we Włoszech już od dwóch do trzech tygodni w pełnym toku. Z różnych prowincji nadchodzi obecnie pierwsze przepyszne wyniki żniw, które pozwalają spodziewać się, iż zbiory przekroczą znacznie oczekiwania.

I tak zbiory zbóż w Apulii wyniosły w b. r. okragło 2,800,000 cetnarów metrycznych w porównaniu z zaledwo 2,400,000 cetnarami w roku zeszłym, podczas gdy na terenach kolonizacyjnych w Littorji spodziewanych jest 150,000 cetnarów metr. w porównaniu z 155,000 cetnarami w r. z. z.

O zwiększenie produkcji środków żywności w Anglii.

(SS) Helsinki, 15 lipca. Rozpaczliwa sytuacja żywnościowa w Anglii, według doniesienia londyńskiego korespondenta tutejszego dziennika „Uusi Suomi”, zmusiła Anglię do zwiększenia własnej produkcji artykułów żywnościowych.

Z tego powodu w Anglii istnieje zamiar zwolnienia ze służby wojskowej wszystkich robotników rolnych. W razie koniecznej potrzeby rząd ma potrzebującym farmerom udzielić zasiłków pieniężnych.

Konie ważniejsze niż dzieci.

(C) Nowy Jork, 15 lipca. Oczkołowik Anglii nie posiadają dostatecznej ilości statków — o czym zgodnie donoszą dzienniki Stanów Zjednoczonych — którymi mogliby przewieźć transporty ewakuowanych do Ameryki dzieci, w ubiegły piątek przybył do portu w Bostonie zarekwirowany przez Anglików parowiec brytyjski, na którego pokładzie przywieziono 12 sztuk angielskich koni wyścigowych, załadowanych w Liverpoolu.

Rozbudowa elektrowni w Norwegii.

(ST) Oslo, 14 lipca. Celem całkowitego wykorzystania naturalnych źródeł energii, jakie stwarzają w Norwegii rzeki, przystąpi się obecnie do rozbudowy zakładów elektrycznych. M. in. mają być w Troandlag zbudowane trzy stacje energetyczne o nasileniu 115 milionów kwh. Elektrycznie w Stavanger, w Olde-Tal i Krageroe mają ulec wzmocnieniu przez zainstalowanie nowych turbogeneratorów. (p)

Gruntowna „konfiskata”.

(:) Sztokholm, 14 lipca. Jak się z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy, w związku z konfiskatą szwedzkiego torpedowca w okolicy Wysp Owczych, pozwili sobie Anglicy na zabór prywatnego mienia załogi.

W ten więc sposób „konfiskacie” uległa odzież i inne przedmioty wartościowe. Jak się dowiadujemy, wspomniane przedmioty dotychczas nie zostały zwrócone, wobec czego zachodzi pytanie, czy Anglicy zechcą złożyć odpowiednie odszkodowanie. (p)

Zwycięstwo wyborcze gen. Camacho.

Mekeyk, 14 lipca. Partia meksykańskiej rewolucji komunikuje wynik wyborów na prezydenta Meksyku, odbytych w ub. niedziele. Kandydat tejże partii gen. Manuel Avila Camacho otrzymał 2.265.199 głosów, podczas gdy przedstawiciel opozycji gen. Alazan otrzymał tylko 128.574 głosów. Jak więc widać, kandydat partii rządowej otrzymał przynajmniej większość wśród głosujących. (p)

Duff Cooper wystął swojego syna do Ameryki.

(cc) Nowy Jork, 15 lipca. Amerykański parowiec „Washington”, który niedawno na polecenie departamentu stanu przybył po raz ostatni do Gwajny, celem odwiezienia amerykańskich uciekinierów wojennych, przybył z powrotem do Nowego Jorku, mając na pokładzie 1600 pasażerów, w tym 273 nie-Amerykanów.

Na pokładzie parowca „Washington” znajdował się również dziewięcioletni syn ministra angielskiego Duff Coopera.

Generalne Gubernatorstwo ma do spełnienia nowe zadania.

Wskazówki Gen. Gubernatora o planowej akcji rozbudowy w związku z kształtowaniem się nowego porządku w Europie.

== Kraków, 15 lipca. W gmachu urzędu Generalnego Gubernatora w Krakowie odbyła się w dniu 12 lipca zwyczajna konferencja kierowników oddziałów, której przewodniczył p. Generalny Gubernator.

Celem tej konferencji było uzgodnienie nowych linii wytycznych i utrwalenia podstaw działalności w Generalnym Gubernatorstwie w nawiązaniu do tworzonego obecnie w Europie nowego porządku rzeczy.

W przemówieniu, wygłoszonym do zespołu swoich współpracowników, Generalny Gubernator przedstawił przegląd obecnych ważnych rozstrzygnięć oraz zadań, jakie pozostają w związku z nową sytuacją, przyczem podkreślił on, iż niemiecko-sowiecka granica interesów jest niezaprzeczalnym czynnikiem bezpieczeństwa niemieckiej pracy na Wschodzie.

W toku następnego odbytego posiedzenia kierowników oddziałów omawiane były przedewszystkiem zagadnienia natury go-

spodarczej, przyczem poruszono sprawy ogólnego planowania gospodarczego, projektów regulacji i uszlachetnienia Wistły, zabezpieczenia pól, regulowania cen, wreszcie dziedziny powiernictwa.

Co się tyczy spraw obiegu pieniężnego, to stwierdzono, że wymiana banknotów uważana być musi za całkowicie ukończoną. W szczególności zwrócono uwagę na fakt stałego wzrostu wkładów i oszczędności w kasach i instytucjach oszczędnościowych na terenie Generalnego Gubernatorstwa.

Korzystną dla rolniczej ludności Generalnego Gubernatorstwa będzie wskazówka w sprawie punktualnej dostawy ziemniaków, co połączone jest z nagrodą w postaci uprzywilejowanej dostawy niezbędnych w gospodarstwach wiejskich artykułów przemysłowych i narzędzi, których uzyskanie w obecnych warunkach na wsi połączone jest z wielkimi trudnościami. W sprawie tej wydane zostaną dodatkowo szczegółowe wskazówki.

Rząd norweski spodziewał się okupacji angielskiej.

Sensacyjne oświadczenie b. prezydenta Stortingu.

(cc) Nowy Jork, 15 lipca. Były prezydent norweskiego Stortingu Hambro, który obecnie przebywa w Ameryce, oświadczył ostatnio w wywiadzie dziennikowi „New York Times”, że jego spisek z Anglią został niezwykle szybko zlikwidowany wskutek błyskawicznej akcji Niemców.

Wymknęło mu się przytem mimowoli wyznanie, iż w krytycznych dniach kwietnia rząd norweski oczekiwał okupacji kraju przez Anglików. „Nie zdrada Norwegów — oświadczył eksprezydent norweski — przypuszczaliśmy tak szybko los kraju, ale okoliczność, że norweskie strażnice nadbrzeżne w ciemnościach nocy nie mogły zorientować się, czy okręty zbliżające się do brzegów są francuskie, brytyjskie czy też niemieckie.

Łodzie patrolowe w Bergen sadyły na przykład, że chodzi tu o jednostki brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego. W Christiansand miejscowy dowódca otrzymał szyfrowaną wiadomość o bliskim przybyciu francuskich i brytyjskich kontrtorpedowców. Kiedy wkrótce potem zawinęły do portu okręty niemieckie, zgodnie z rozkazem nie strzelano do nich.

W ten sposób eksprezydent Hambro, nie chcąc, wbrew swoim dotychczasowym twierdzeniom, przyznał o czym cały świat dzięki niemieckiej białej księdze wie od dawna, że „neutralny” rząd norweski od dawna zawarł porozumienie z mocarstwami zachodnimi w sprawie wydania Norwegów w ręce angielskie.

Nowy gabinet marsz. Petain.

Genewa, 15 lipca. Nowy rząd marsz. Petain został utworzony. Jego skład został podany do wiadomości w „Journal Officiel”. Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że t. zw. „wysocy mężowie” z niewielkimi wyjątkami, brali udział w parlamencie i maszynierii rządowej Trzeciej Republiki. Poza tem w porównaniu do dotychczasowego gabinetu Petaina, na najważniejszych stanowiskach przeprowadzono niewielkie tylko zmiany. Wicepremierem pozostał Laval, który pozatem uważany jest za następcę Petain'a na stanowisku szefa państwa, gdyby ten przed ratyfikowaniem nowej konstytucji z jakiegokolwiek powodów nie mógł wykonywać swego urzędu.

Ministrem spraw zagranicznych pozostał Baudoin, ministrem spraw wewnętrznych jak dotychczas Marquet, ministerstwo skarbu zachował Bouthillier, ministerstwo obrony Weygand. Ministrem dla spraw rodzinnych i młodzieży pozostał Ybarnegarey.

Nowymi członkami gabinetu są: dawny minister wojny i kandydat na prezydenta Republiki Pietri jako minister komunikacji, generalny sekretarz i dawny minister skarbu Lemery został ministrem kolonii w miejsce Riviere'a. Miejsce Chichery'ego na stanowisku ministra zaopatrzenia zajął fachowiec Piotr Cazot, członek akademii rolnictwa. Ministerstwo sprawiedliwości

przejął fachowiec prawniczy Allbert, a sprawami nauki i sztuki kieruje Emil Mireaux. Ministerstwa pracy i emerytur nie zostały jeszcze obsadzone.

Z dotychczasowych członków rządu zostali usunięci: b. wicepremier Chautemps i ministrowie: Fremieourt, Revaud, Frossard, Pommarot, Chichery, Riviere, Fevrier i Schuman. Dotychczasowi ministrowie wojska (Colson), marynarki (admiral Darlan) i lotnictwa (generał Pujol) należą do nowego rządu jako podsekretarze stanu w ministerstwie obrony krajowej i będą kierowali nadal swoimi resortami.

Zmniejszenie liczby stanowisk ministerialnych do 12 powoduje, że kilka dawnych resortów zostanie podzielonych na poszczególne ministerstwa. Ministerstwo spraw wewnętrznych zajmie się problemem uchodźstwa, ministerstwo skarbu obejmie sprawy handlu zagranicznego, podczas gdy ministerstwo produkcji i pracy będzie zajmowało się sprawami handlu wewnętrznego. Prasa, radio i zadania informacyjne zostaną podporządkowane przydziału rad dy ministrów. Marynarka handlowa podlegać będzie podsekretarzowi stanu dla marynarki wojennej.

Dyplomatyczny przedstawiciel Francji odwołany ze stanowiska.

(:) Berno Szwajcarskie, 14 lipca. Agencja Havasa donosi z Vichy: Urzędowo komunikują, że francuski minister spraw zagranicznych odwołał bawiącego w Londynie francuskiego przedstawiciela dyplomatycznego Gambona. (p)

Jak obchodzą święto narodowe w Vichy?

Genewa, 15 lipca. Jak donosi radio francuskie z Vichy, święto narodowe 14 lipca zostało rozpoczęte nabożeństwem, w którym wziął udział marszałek Petain, członkowie rządu, gen. Weygand i cały korpus dyplomatyczny.

Po nabożeństwie marsz. Petain w obecności członków rządu złożył wieniec na pomniku Nieznanego Żołnierza. Po minucie milczenia odbyła się defilada oddziałów wojskowych przed marsz. Petain.

Jednolita partja we Francji?

(!!) Genewa, 15 lipca. Jak słychać w kołach politycznych w Vichy, tamtejsi politycy czynią obecnie starania w kierunku utworzenia jednej jednolitej partji, która miałaby za zadanie etatycznie w imieniu autorytatywnego ruchu narodowego uboku autorytatywnego rządu.

Jak słychać zgłoszenia do tej partji są tak liczne, że przeszły one wszelkie oczekiwania.

Obrazy partji demokratycznej w Chicago.

Waszyngton, 13 lipca. W poniedziałek rozpoczynają się w Chicago obrady dorocznego zebrania partji demokratycznej, podczas którego 1.100 delegatów z całego kraju zastanawiać się będzie nad programem partyjnym oraz nad osobami kandydatów na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Pierwszą połową tygodnia zostanie poświęcona zwyczajnym partyjno-politycznym mówom, jak również przyjęciu zasad programu partyjnego. Ogólnie liczą się z tem, że zebranie to wystawi dwóch kandydatów na stanowisko prezydenta. (p)

ST. KRASIŃSKI (Kraków).

Niefortunne amatorstwo.

Groteska kryminalna.

Pan Cyprjan Anatol dwójga imion Ciepiński, stał z miną niepokieszoną u wejścia do ogrodu botanicznego i zażawionem okiem epoglądał na majestatycznie oddalającą się postać niewieścia.

— Psiakrew! — wyrzucił nareczcie ze ściśniętego pasja gardła, — niebeszrzyk hr. Fredo znał już za swoich czasów ten typ niewiasty!... „krokodyla daj mi łaby!”

Dużym krokiem ruszył ku miastu, nasuwając ze złością kapelusz na oczy.

— Co jej się to już nie zachciewa — mologował, zapalając papierosa. — Próbe miłości mi naznacza! Świat się chyba kończy całkiem! Albo w jakimś romansie taki idjotyzm wyczytała, albo ani chybi gorąc uderzył jej do głowy... Słowo honoru, nie poznaję jej od wczoraj! Próba miłości! Wściec się można! Fantazje! Kaprysy!...

Pan Cyprjan, mrużąc złowrogo, skreślił w plantacji i usiadł na ławce.

Zdjął kapelusz i poddał rozpaloną głowę chłodzącym tchnieniem wietrzyka.

— Ciekaw bardzo jestem — zaczął po chwili — snuć półgłosem swe myśli, — jakim cudem spełnił jej urojone bzdury... Ja mam zrobić coś, co wyróżniłoby mnie z grona innych... Mam dajmy na to, jak mówiła, dokonać jakiegoś sensacyjnego odkrycia, wykryć okropną zbrodnię, by me nazwisko podała prasa i poznał mnie cały ogół... Inaczej — klapa z nareczaniem i planami na przyszłość! Okropne!

Pan Cyprjan spłunął z obrzydzeniem i znów zapalił papierosa.

Niewesoła refleksja nasuwała mu niedawna

rozmowa z narzeczoną w botanicznym ogrodzie.

Paniemka uparła się mieć w nim bohatera sensacji dnia — a jego rzecz, jaką drogą dojdzie do rozgłosu...

Pan Cyprjan gorączkowo snuł plany...

Ani mu się pocałować nie dała! O jutrzejszym rendez-vous, ani mowy! Wogóle kwita z czułości, pokąd nie okryje się wieńcem sławy! Rozpaczał...

Pan Ciapiński z bolesnem westchnieniem spojrział na zegarek i postanowił w kawiarni przegladnąć gazety... A może akurat coś wpadnie mu do głowy? Gazety tyle najróżnorodniejszych rzeczy przynoszą...

Po dziesięciu minutach zatopiony z zadrukowanych spaltach, wolno mieszał kawę łyżeczką, siedząc w uczęszczanej przez siebie kawiarni.

Czoło jego pomarszczyło się... Umysł wysiłał się... Szeleściły stronicie gazet... Czas biegł... Nagle uwagę pana Ciapińskiego zwrócili dwaj panowie, żywo rozmawiający i gestykujący przy sąsiednim stoliku. Rozmowa ich była słyszalna najwyraźniej.

— Nie, panie drogi! To zamało efektowne! — mówił starszy z mężczyzn, — zakneblowany tylko, to zamało... Zwiążemy go i zachłobujemy... Możemy ewentualnie jeszcze naciąć mu język najpierw, żeby reszty kompanji nie wydał potem...

Pan Ciapiński zbladł i nadstawił uszu... Miał przed sobą przestępców, planujących okropny wyczyn!... Mniemali, że on, zajęty gazetą, nie wie, co wokół się dzieje... Ha! Otóż jest! On ich podsłucha i zdemaskuje! Gazety będą o tem pisały, a słodka Nelly mieć będzie swego bohatera! Sam los mu pomaga! Będzie amatorem-detektywem!

— A następnie przejdziemy do drugiego pokoju... — ciągnął dalej jeden z sąsiadów pana Cyprjana. — W rogu stoi kasa... Rozpruje się ją... Na jakiś szelest wchodzi do pokoju jego córka... Sliczne, młode dziewczę...

Teraz punkt kulminacyjny... Ona chce krzyknąć... Już zapadło... Pada na ziemię pod dłoń Ferdynanda... Krótkie szamotanie się... Zemdleje... Ferdynand teraz zabiera jej część, a następnie to samo robi jego towarzysze... Ojczym ubezwładniony w pierwszym pokoju leży bez czucia... Zemsta dokonuje się... Rozumie pan? Tak będzie wspaniale!...

Panu Ciapińskiemu zaszczoło w gardle... Straszliwych rzeczy wysłuchał mu przyszło! Los czynił go mimowolnym świadkiem piekielnego spisku! Mord, rabunek i podwójny gwałt na bezbronem dziewczęciu! Pan Cyprjan z trudem przełknął ślinę. Drżącymi rękami zasiał się gazetą, udając pilną lekturę. A tymczasem drugi z godnych kompanów mówił wolno:

— Tak... to byłoby dobrze obmyślane... Musimy potem zająć się koncertem metalowym... Z tem powinniśmy uporać się w 3 dni, jak tylko pogoda dopisze... Pracując po 6 godzin dziennie, zdążymy... Trzeba obmyśleć jeszcze zamach dynamitowy w przydzium policji i dokładnie przemysleć kwestję ucieczki samochodem... Adam chory od 2 dni... Ktoś będzie go musiał zastąpić w szoferowaniu... To głupstwo... Da się go łatwo ucharakteryzować... Nikt nie pozna...

Pana Ciapińskiego aż ciarki przechodziły, by teraz wyjść, podejść do pierwszego napotkanego policjanta i kazać aresztować bandytów... Zamach na koncert metalowy i dynamit w przydzium policji! Okropność!

— Więc zejdziemy się jutro o 12-tej w południe koło III-go mostu i jedziemy zaczynać... Rewolwery przywiozę... Pan zabierze z sobą Ferdynanda z domu. Powiem mu dzisiaj jeszcze, by był gotów na południe... Powinno się udać... — i obaj kamraci powstali z miejsc.

Pan Ciapiński, również roznamietniony, szybko uregulował rachunek i biegiem pra-

wie podążył do najbliższego biura policyjnego.

Nie chciało dać wiary jego rewelacyjnym wiadomościom.

Komisarz z powątpiewaniem kiwał głową... — Przysięgam, panie komisarzy! — wołał pełen rozpaczy pan Ciapiński, — sam na własne uszy wszystko słyszałem! Gazety o tem pisały! Sensacja! Mord, gwałt i zamach dynamitowy! Mieli plany i zapiski przy sobie!

— Hm — odezwał się po chwili komisarz — powiadasz pan jutro w południe koło mostu? Spróbować nie zaszkodzi... A pozuas ich pan?

— W piekło nawet! — bił się w piersi pan Cyprjan.

— Więc dobrze... Jutro czekam tu na pana z 4-remi ludźmi punktualnie o 11 rano... Ale upewniam pana: za wprowadzenie w błąd władzy...

Pan Cyprjan nie słuchał... Rozpromieniony wybiegł na ulicę pełen świetlanej przyszłości przy boku ukochanej.

Nazajutrz o 11-tej znalazł się w policyjnym aucie z komisarzem i czterema po cywilnemu ubranymi policyjantami. Do 12-tej brakowało 10-ciu minut, gdy samochód zatrzymał się na moście z puszczonego w ruch motorem, czekając na znak pana Ciapińskiego...

— Oto oni, ci tam dwaj panowie przy balustradzie... — szeptał nerwowo pan Cyprjan. — O, widzi pan, panie komisarzy? Oglądają rewolwery!

— Ręce do góry! Aresztuję panów! — ośmiać ich swymi ludźmi, zawołał komisarz. — Wiem wszystko! Ten pan podsłuchiwał panów wczoraj w kawiarni!

— Cudownie! — zaśmiał się starszy z mężczyzn — jestem reżyserem wytwórni filmowej „Sfinks”, a to autor scenariusza. Omawialiśmy wczoraj zdjęcia... Oto teksty i moja legitymacja.

Pan Cyprjan zemdlął.

Jak uniknąć śmierci z utonięcia?

Toplec sam sobie winien. — Bezmyślność i niedocenia niebezpieczeństwa powodują nieszczęścia.

Kraków, w lipcu.

Gdy tylko nadejdzie gorące lato i zaczynają się kąpiele w rzekach i stawach — śmierć z utonięcia zbiera przebogate żniwo. Codziennie czytamy w kronikach lub dowiadujemy się o tragicznych wypadkach utonięcia nie tylko osób młodych w pełni sił i dzieci, ale również i ludzi starszych.

Władze starają się zapobiegać temu stanowi rzeczy i organizują w tym celu odpowiednie kadry policji. Jest to tak zwana policja rzeczna lub wodna, która pełni swą służbę nad rzekami, zbiornikami wód lub też wybrzeżami morskimi. Obok całego szeregu obowiązków jest również zadaniem takiej policji

czuwanie w miejscach kąpielowych nad bezpieczeństwem kąpielących się ludzi,

a to przez zapobieganie wypadkom utonięcia. Każdy policjant służby rzecznej musi skończyć specjalne wykształcenie, w następstwie którego jest on mistrzem w pływaniu, nurkowaniu i ratowaniu tonących osób.

Jednak mimo pełnienia specjalnego nadzoru przez policję lub strażników na odcinkach rzek przeznaczonych do kąpiele, śmierć z utonięcia porwała zawsze jeszcze coraz to nowe ofiary. Przyczyną tych nieszczęść jest lekkomyślność i karygodne lekceważenie zwyczajnych reguł, prostego, chłopskiego rozsądku. Bo praktycznie biorąc, prawie wszystkie wypadki śmierci z utonięcia w czasie kąpiele rzecznych spowodowane są zupełnym brakiem uwagi, bezmyślnością i niepojętym wprost niedocenianiem niebezpieczeństwa, jakie grozi każdemu kąpielącemu się w głębszej rzece. Na niebezpieczeństwo takie wystawiona jest nie tylko jednostka nie umiejąca pływać, ale nawet najlepszy pływak.

Każdy z nas winien sobie zapamiętać, że podczas kąpiele w rzece, czy w jeziorze śmierć jest tuż obok nas i w każdym momencie grozi ona zagładą naszego istnienia, a podkreślić należy, że

śmierć z utonięcia jest śmiercią straszną.

A przecież przez przestrzeganie niewielu zasad dyktowanych przez prosty, zdrowy rozsądek możemy jej z łatwością uniknąć. Utrzymują niektórzy, że w większości wypadków toną ludzie na skutek uderzenia podczas kąpiele. Praktyka wykazała jednak coś innego. Okazało się bowiem, że bezmyślność i lekceważenie życia powodują w 90 proc. przypadków wszystkie śmiertelne przypadki utonięcia w czasie kąpiele, a tylko 10 proc. ginie z powodu uderzenia.

Jakże niepotrzebne są te nieszczęścia. Jak łatwo można im zapobiec, zwłaszcza dlatego, że nie wchodzi tutaj w grę żadna filozofia życiowa, żadne specjalne wiadomości. Śluchajmy naszego instynktu i głosu rozsądku, a napewno uchronimy się przed możliwością znalezienia śmierci w odmetach wód rzecznych.

Chociaż jednak wychodzimy z zasady, że śmierci z utonięcia możemy łatwo uniknąć, to jednak postaramy się wskazać wszystkie te przyczyny, które zlekceważone, spowodować mogą śmierć. Celem łatwiejszego zapamiętania ujmijmy je w formie kilku podstawowych nakazów.

1. Nie skacz nigdy do zimnej wody, gdy jesteś przemoczony, spocony lub przegrzany.

Zakaz ten odnosi się szczególnie do sportowców, którzy bezpośrednio po wyczerpującej, męczącej grze chcą się ochłodzić w zimnej wodzie. Przed zanurzeniem się w wodzie należy wypocząć. Ciało zaś rozgrzane słońcem i ruchem musi ochłodzić. Nawet jeżeli jesteś niezmęczony, lecz tylko rozgrzany słońcem i spocony, to staraj się przed zanurzeniem się w wodzie ochłodzić, poczem zanurzaj się stopniowo. Należy wpiąć zanurzyć nogi, potem ręce,

przemoc zimną wodą brzuch, klatkę piersiową, głowę, potem dopiero można do wody skoczyć.

2. Pozostań w wodzie tylko tak długo, jak długo sprawia ci to przyjemność.

Z chwilą, gdy zaczniesz odczuwać zimno, wyjdź natychmiast z wody. Długotrwałe pozostawanie w zimnej wodzie aż do nadmiernego oziębienia organizmu spowodować może niespodziewany, bardzo bolesny skurcz mięśniowy. Skurcz ten sparaliżować może momentalnie jedną nogę, lub rękę. W momencie tym należy zachować zimną krew i nie poddawać się panice, dopłynąć do brzegu lub miejsca płytkiego, posługując się rękami i nogami, z wyłączeniem kończyny chwilowo sparaliżowanej. Jeśli ogarnie cię panika, jesteś stracony.

3. Nie walcz przeciw prądowi, jeżeli cię złapie.

Rok rocznie wielu dobrych pływaków ginie w nurtach rwących rzek, ponieważ nie znają tej zasady. Jeżeli prąd złapie pływaka, wówczas należy płynąć naprzeciw prądu z jego falami, a nie walczyć i płynąć pod prąd.

4. Nie odpływaj daleko od brzegu, jeżeli nie towarzyszy ci łódź.

Bezpośredni wpływ zimnej wody wywołuje w pierwszej chwili wrażenie siły, mocy i dużej odporności. W tym momencie zdolni jesteśmy do dużego wysiłku fizycznego i wydaje nam się, że możemy płynąć bardzo daleko. To też zdarza się, że pod wpływem tej pobudki wypływamy zbyt daleko od brzegu, nie zdając sobie sprawy z tego, że to ogólne podniecenie organizmu znika nagle, ustępując momentalnie miejsca zupełnemu wyczerpaniu. U niektórych osób wyczerpanie to pojawia się może stopniowo, w wielu wypadkach jednak przechodzi tak niespodziewanie, że pływak, który lekkomyślnie oddalił się znacznie od brzegu, nie ma siły na to, aby dopłynąć z powrotem. Pamiętajmy zatem, że tę samą odległość możemy przeplłynąć,

płynąc równoległe do brzegu w wodzie, w której możemy stanąć albo w której możemy kilkoma ruchami rąk i nóg dostać się na miejsce płytkie.

Wypływając zaś na wodę głęboką, pamiętajmy o tem, aby zawsze płynąć z kimś drugim. Rok rocznie giną dziesiątki dobrych pływaków, którym podanie na sekundę choćby ręki w odpowiednim momencie, uratować mogło życie.

5. Nie skacz do głębokiej wody na ratunek tonącemu, jeżeli nie umiesz pływać i jeżeli nie posiadasz odpowiedniej wprawy w ratowaniu tonących.

W przeciwnym razie zamiast nieść pomoc, powiększysz grono ofiar. Jeżeli nie masz dostatecznej wprawy w pływaniu i ratowaniu tonących, wówczas staraj się tonącemu podać żerdź, kij, lub rzucić mu jakiś przyrząd, który pomoże mu utrzymać się na powierzchni, lub którym przyciągniesz go do brzegu.

6. Po spożyciu posiłku wełno pływać najwcześniej po upływie dwóch godzin.

Jeżeli zlekceważysz tę zasadniczą regułę, wówczas niespodziewanie podczas pływania chwyci cię może gwałtowny skurcz żołądka, który sparaliżuje ci momentalnie mięśnie. Możesz wówczas utonąć natychmiast, mimo, że otoczony będziesz pływakami, którzy nawet nie zauważą twego zniknięcia z powierzchni wody.

Wiele osób, nie będąc doświadczonymi pływakami, lekkomyślnie wypływa daleko na głęboką wodę, posługując na uczuciach bezpieczeństwa, jakie daje widok strażnika, który siedzi w łodzi ratunkowej na brzegu rzeki. Pamiętaj jednak o tem, że w odległości zaledwie 30 metrów od strażnika możesz utonąć momentalnie, zanim on będzie miał czas do ciebie dopłynąć, względnie, że będziesz mógł zniknąć pod wodą niespodziewanie, że panika, błady strach i lęk wody w krani uniemożliwią ci wydanie okrzyku. Że w momencie, w którym strażnik zdoła do ciebie dopłynąć, ciało twoje może znajdować się już głęboko pod wodą, lub też zaniesione daleko prądem rzeki.

Jan Wierzbówka.

Wprowadzenie ogólnych kart poboru artykułów pierwszej potrzeby.

Kraków, 15 lipca. W celu uregulowania zaopatrywania ludności w artykuły pierwszej potrzeby, dotychczas niezareglamentowane — Zarząd Miejski wydaje dla gospodarstw domowych ogólne karty poboru. Po odbiór tych kart winni zgłosić się właściciele względnie administratorzy realności we właściwych Urzędach Obwodowych i ich Ekspozyturach w kolejności przez nie wyznaczonej w dniach 15, 16, 17 i 19 lipca br. i otrzymać karty bezwzględnie doreczyć lokatorom głównym według numerów list lokatorskich za dowodami doreczenia.

Ogólne karty będą uprawniały właścicieli do zakupu artykułów żywnościowych użytkowych, jak: marmolada, makaron, jaja, mąka itd. w wyznaczonych przez Zarząd Miejski sklepach rejonowych. Każdorazową sprzedaż poszczególnych artykułów Zarząd Miejski będzie podawał do publicznej wiadomości, oznaczając numery kuponów kart poboru, za odliczeniem których sklepy będą wydawać uprawnionym przypadające towary. — Zwraca się uwagę, że w razie zgubienia ogólnej karty poboru duplikaty nie będą wydawane.

KRONIKA

Złote gody kapłaństwa.

Kraków, 15 lipca.

(Jo) Z okazji złotego jubileuszu 50-lecia świecen kapłańskich, otrzymanych 15-go lipca 1890 roku z rąk kardynała Dunajewskiego, odprawił 15 lipca b. r. w rodzinnej

Wieliczce w kościele farnym, w siochości, bez rozgłosu i zaproszeń, dziesięcynne nabożeństwo, rodak Wielicki ze Zadorów, a wychowanek miasta Bochni, były nauczyciel ludowy i były zakonnik O. O. Cystersów mogielskich, ks. Celestyn Antoni Grzesiak.

Jemu i Jego pozostałym przy życiu kolegom, mianowicie: ks. Józefowi Flaszce, dziekanowi w Bestwinie i ks. Antoniemu Sypowiakowi, proboszczowi w Piaskach Wielkich, życzymy, by jeszcze długo wśród nas reprezentowali kapłanów-jubilatów z 1890 roku.

Ceny maksymalne na jarzyny, owoce i drób.

Kraków, 15 lipca. Starosta miejski w Krakowie ustalił następujące ceny, jako maksymalne i obowiązujące w okresie od 15 do 21 lipca na jarzyny, owoce i drób:

Jarzyny od wytwórcy: kalafior I sortu za sztukę 90 gr., kalafior II sortu za sztukę 60 gr., kalafior za sztukę II serja 25 gr. Za 100 kg cebula z nacią 40 zł, rabarbar 20 zł, ogórki świeże 150 zł, groszek w łuskach 150 zł, fasola szparagowa 180 zł, szpinak 60 zł, pietruszka z nacią 80 zł, buraki (brutto z liśćmi) 1 kg 25 gr., marchew (brutto 1 kg z liśćmi) 30 gr., rzodkiewka wiązka 15 sztuk 15 gr., rzodkiew wiązka 15 sztuk 20 gr., sałata (sztuka) 6 gr., kalarepa (sztuka) 8 gr., kapusta biała (sztuka) 30 gr., kapusta włoska (sztuka) 25 gr.

Jarzyna na placach targowych: kalafior I sortu 120 zł, II sortu 80 gr., III sortu 35 gr., cebula 50 gr., rabarbar 26 gr., ogórki świeże 2 zł, groszek w łuskach 2 zł, fasola szparagowa 220 zł, szpinak 78 gr., pietruszka 1 zł, buraki (1 kg brutto) 32 gr., marchew (1 kg brutto) 40 gr., rzodkiewka, wiązka 15 sztuk 18 gr., rzodkiew wiązka 15 sztuk 20 gr., sałata (sztuka) 8 gr., kalarepa (sztuka) 10 gr., kapusta biała 40 gr., kapusta włoska 32 gr.

Jarzyna w sklepach: kalafior I sortu 140 zł, II sortu 90 gr., III sortu 40 gr., cebula 55 gr., rabarbar 28 gr., ogórki świeże 220 zł, groszek w łuskach 220 zł, fasola szparagowa 240 zł, szpinak 82 gr., pietruszka 120 zł, buraki 35 gr., marchew 45 gr., rzodkiewka (wiązka 15 sztuk) 20 gr., rzodkiew wiązka 15 sztuk 28 gr., sałata sztuka 10 gr., kalarepa sztuka 12 gr., kapusta mała 45 gr., kapusta włoska 35 gr.

Owoce i grzyby od wytwórcy za 100 kg: czereśnie 150 zł, czereśnie II sortu 100 zł, wiśnie I sortu 90 zł, II sortu 60 zł, truskawki I sortu 120 zł, II sortu 70 zł, poziomki 150 zł, agrest 70 zł, porzeczki 55 zł, maliny I sortu 120 zł, II sortu 100 zł, borówki 50 zł, za litr 50 gr., grzyby prawdziwki 250 zł, II sortu 380 zł.

Owoce i grzyby na placach targowych: cytryna (sztuka) 20 gr., za 1 kg: czereśnie I sortu 180 zł, II sortu 130 zł, wiśnie I sortu 120, II sortu 80 gr., truskawki I sortu 160 zł, II sortu 1 zł, poziomki 180 zł, agrest 1 zł, porzeczki 80 gr., maliny I sortu 160 zł, maliny II sortu 130 zł, borówki 70 gr., borówki za litr 40 gr., grzyby prawdziwki 340 zł, grzyby jadalne II sortu 240.

Owoce i grzyby w sklepach: cytryna 23 gr (sztuka), za 1 kg: czereśnie I sortu 2 zł, II sortu 140 zł, wiśnie I sortu 140 zł, II sortu 90 gr., truskawki I sortu 180 zł, II sortu 120 zł, poziomki 2 zł, agrest 120 zł, porzeczki 1 zł, maliny I sortu 180 zł, II sortu 140 zł, borówki 80 gr., borówki za litr 50 gr., grzyby prawdziwki I sortu 4 zł, II sortu 260 zł.

Kury na placach targowych 4 zł za 1 kg, w sklepach 4.50 zł.

Zmiany w kolejowym rozkładzie jazdy.

(—) Warszawa, 15 lipca. W ostatnich dniach zniósł bieg następujących pociągów: Nr. 1057, odchodzący o godzinie 13.05 z Częstochowy do Kozłuszek oraz pociąg Nr. 1061 odchodzący o godz. 15.30 z Częstochowy do Warszawy. Ponadto skasowano pociąg Nr. 1052 z Kozłuszek, przybywający do Częstochowy o godz. 10.06 oraz pociąg Nr. 1054 z Warszawy, przybywający do Częstochowy o godz. 12.50.

Ofiara sportu kajakowego.

(—) Częstochowa, 15 lipca. W Częstochowie wydarzył się smutny śmiertelny wypadek, którego ofiarą padł 18-letni Kazimierz Wójcik przybyły przed kilku dniami z Radomska.

Wójcik w towarzystwie kilku kolegów wybrał się na wycieczkę kajakową na rzecę Warcie. Natrafili pod mostem kolejowym na Bobrach na wartki nurt, kajak przewrócił się, przyczem wszyscy wpadli do wody. Towarzyszom udało się dopłynąć do brzegu, natomiast Wójcik utonął. Zwłoki jego wydobyto.

FIRANKA.

Wiosenne słońce wpadało przez otwarte okno, nie pozwalając pracować młodemu dziennikarzowi.

Ed poprawił swoją jasno-blond czuprynę, wstał od biurka i wyciągnął się w całej swej wysokości. Dobrze było czuć się młodym i przystojnym. Ed wiedział doskonale, że jego ciemno-brązowe, nieco marzące oczy, sprawiły na kobietach duże wrażenie. Dopiero niedawno odbił Lenę Jurkowi... Musi tego Jurka jeszcze w inny sposób upokorzyć! Ten Jurek śmie go nazywać zarozumiałym!

Ed podszedł do okna i poprawił firankę. Mieszkać na parterze, to jakby się mieszkano na ulicy! Wszyscy mogą zaglądać do pokoju! Spojrzył na przeciwny trótnar i w tej chwili spojrzenie jego skrzyżowało się z zachwyconym wzrokiem dwóch eleganckich pań, które wyraźnie go kokietowały... Niższa z nich, ognista brunetka, powiedziała coś o nim wysmakłej blondynie.

Teraz obie podchodzą do okna... Ed trząsnął ostentacyjnie okiennicami. Co sobie te kobiety wyobrażają! Co innego, gdy-

by mu się któraś spodobała... Niech mu da-
dzą święty spokój!... Zaciekawiony mimo
wszystko, przyglądał im się dalej zza firanki.

— Zalóżmy się! — dokeciał go srebrzysty
sopran brunetki.

— Dobrze! — odpowiedział niższy melo-
dyjny głos blondynki.

Obie wyjęły notesiki i zaczęły coś pisać,
posyłając od czasu do czasu zachwycone spoj-
rzenia w stronę jego okna.

Teraz pokaże temu Jurkowi, jakie ma po-
wodzenie! Podbiegł do biurka i szybko na-
kreślił dobrze mu znany numer telefoniczny.

— Ha! Ha! Czy to ty Jurek? Mówi Ed!

— Jak się masz, kochany ty! Czemu
mam przypisać czaszki, że do mnie telefo-
nujesz? — głos Jurka był jak zwykle wesoły.

— Wyobraź sobie, jest cudowna okazja!
Przed moim oknem stoją jakieś dwie gąski
i piszą do mnie listy miłosne! — głos Eda
przeszedł w śmiech.

— Bajki! — ton Jurka zabrzmiał niedo-
wierzeniem.

— Daję ci słowo honoru! — Ed był ura-
żony. — Zresztą przejdź się tych parę kro-
ków za róg i sam się przekonaj!

— Pędź! — zdołał wypowiedzieć Jurek i
przerwał połączenie.

Nie upłynęło pięciu minut, gdy wchodził
już w próg przyjaciela.

— Rzeczywiście stoją przed twoim ok-
nem! — krzyczał od progu.

Obaj przyjaciele wyjrżeli dyskretnie na
ulicę. Nieznajome naradzały się między so-
bą i miały jakieś mocno niezadowolone miny.
Potem całkiem niespodziewanie odeszły...

— Chodźmy za niem! — proponował Ju-
rek.

— Ani mi się śni! — zaoponował Ed. —
Jeżeli im się naprawdę spodobałem, to niech
same znowu przyjdą!

— Jesteś niemożliwie zarozumiały!

W tej chwili zadzwonił dzwonek przy-
drzwiczych wejściowych. Ed pobiegł sam otwo-
rzyć.

Na progu stały obie nieznajome...

Blondynka przyglądała mu się uważnie.

— Tak to ten!

— Proszę bardzo! Proszę bliżej! — Ed
czuł się zlekka zażenowany.

Weszli wszyscy do pracowni Eda.

— Czy pan jest żonaty? — spytała znie-
maca blondyna.

— Nie, proszę pani! — Ed spojrzał na Ju-
ka, jakby szukając pomocy.

— Jaka szkoda! — wtrąciła się teraz do
rozmowy brunetka.

— Rzeczywiście szkoda! — blondynka
zdawała się naprawdę zmartwiona. — Tak
pragnęłam porozmawiać z kobietą, która tu
mieszka...

— Ależ tu nie mieszka żadna kobieta! —
Eda zaczęło to wszystko zlekka denerwować.

— Idźcie mianowicie o firankę! — zaczęła
wyjaśniać brunetka.

— Tak, tak! O tę firankę w oknie od uli-
cy — dodała blondynka.

— Chciałyśmy sobie koniecznie wzór od-
rysować, bo jest przepiękny. Zależało mi się
nawet na przyjaciółce, że uda mi się to zro-
bić od ulicy. Nie mogłyśmy jednak na odle-
głość dobrze odliczyć oczek — tłumaczyła da-
lej brunetka.

— Czy pozwoli pan przyrzec się tej fi-
ranceli zbliska? — sformułowała w końcu cel
swej wizyty blondynka.

— A ja myślałam... myślałam... — Ed stał
się purpurowym na twarzy.

Od okna dał się słyszeć stłumiony śmiech
Jurka...

H. Mastek.

Akcja społeczna w Lublinie.

— Lublin, 15 lipca. W myśl wskazówek szefa dystryktu lubelskiego gubernatora Zörnera przewidziano w budżecie miasta Lublina na rok 1940 dwie dodatkowe pozycje wydatków, mające głównie na celu przyjąć z pomocą ludności. Pozycje te obejmują z jednej strony akcję opieki społecznej, na którą przewidziano jeden milion złotych, z drugiej 290.000 zł. na akcję zdrowotną i walkę z epidemiami.

Zbrodniczy napad bandytów na posterunek policji.

(Jo) Kraków, 15 lipca. W nocy z dnia 4 na 5 bm. komenda policji w Brzesku Nowym w pow. Miechowskim została zaatakowana około godziny 24-tej o napadzie bandytów na plebanję. Komendant posterunku p. Kwiecień wysłał natychmiast załogę policyjną, celem pościgu za sprawcami.

Po upływie około 2 godzin na posterunek policji wszedło kilku uzbrojonych bandytów. Komendant Kwiecień otworzył drzwi w przekonaniu, że wraca patrol, lub ktoś z pokrzywdzonych chce zgłosić o przestępstwie. W tym momencie bandyci oddali kilka strzałów, kładąc trupem na miejscu komendanta Kwietnia. Równocześnie został zastrzelony przez jednego z bandytów przybyły w tym czasie na posterunek wywiadowca Sikora, stojący przy oknie.

Po dokonaniu zbrodni bandyci zbiegli. O tragicznej śmierci policjantów na posterunku została zawiadomiona komenda policji kryminalnej w Miechowie i centrala w Krakowie. Równocześnie wszczęto pościg za zbrodniarzami.

STAN WODY NA WISLE nie wykazuje poważniejszych zmian. W Krakowie w niedzielę 14 b. m. poziom wody wynosił minus 170, w poniedziałek 15 bm. minus 166, a zatem podniósł się o 4 cm. W Zawichocie przez obydwa dni zmian nie stwierdzono. Poziom wody wynosił plus 148.

OBOWIĄZEK CZYSZCZENIA URZĄDZEN WODOCIĄGOWYCH. Ostatnia powódź zalała i zamuliła częściowo zsyby wodociągowe oraz wodomierze umieszczone w piwnicach i ubikacjach parterowych. Celem umożliwienia odczyszczenia oraz zamiany wodomierzy bez przeszkód wzywa się właścicieli wzgl. administratorów domów do punktualnego odczyszczenia i suszenia szybów wodociągowych oraz wodomierzy.

(Jo) **SAMOBÓJSTWO SŁUŻĄCEJ.** W niedzielę około godziny 10-tej popełniła samobójstwo w mieszkaniu przy ul. Żółkiewskiego 3, 27-letnia Anna Gnita, służąca. Strzeliła ona do siebie w lewą pierś, ponosząc śmierć na miejscu. Powodu rozpaczywego kroku nie ustalono.

(Jo) **DLA ZŁODZIEI NIEMA PRZESZKÓD.** Do mieszkania Jeruchema Reicha przy ul. Wrzesińskiej 2, dostali się nieznani sprawcy przez dach na balkon i go pietro i podczas snu domowników dokonali kradzieży garderoby i biżuterii na łączną sumę 3.000 zł. Jak widzimy dla złodziei nie istnieją przeszkody, które jak w tym wypadku są połączone z ryzykiem życia. Policja przeprowadza dochodzenia.

Co grają w kinach?

KINOTEATR „ATLANTIC”, Stradom 15: „Barka” Lidia Baarova, Gustaw Fröhlich, Willy Birgel, Elsa Wagner. Nadprogram: tygodnik z frontów bojowych.

KINO „ADRIA”, Starowiślna 21: „Pieśń słońca” Lauri Volpi, Lil. Dietz; oraz aktualny tygodnik dzwiekowy (wojenny).

KINOTEATR „SWIT”, Kraków, Straszewskiego 18: „Pierwsza miłość pensjonarki” Angela Salloker, Hilde Krabl, Attila Hörbiger. Ponadto najnowszy dedatek.

HENRYK LEIWA.

GENEWSKA PRZYGODA

1)

ROZDZIAŁ I. Nocna przygoda.

Złotawy księżyc wyłonił się zza Alp i otoczył romantycznym blaskiem małą wyspę Solagnon na jeziorze Lemańskim. Biały palacyk ocalał się malowniczo na tle ciemniejących cyprysów. W jednym oknie jeszcze paliło się światło...

Alicja Wood stała oparta o framugę okna. Wiosenny wiatr rozwiewał jej miediane loki. W klasycznych rysach odbijał się pewien wyraz zaciętości, a wielkie zielone oczy były przesłonięte lekką mgłą zamyslenia...

Patrzyła w stronę dalekich migających świateł nadbrzeżnych. Nie poszła dziś nigdzie się zabawić...

Bawie się!
Ojciec przywiózł ją tutaj z Ameryki i kazał w Szwajcarii szukać rozrywki. Sądził, że ona w ten sposób łatwiej zapomni Harriego.

Alicja westchnęła. Czy Harry tak samo pamięta i myśli dziś o niej?... Cichy szum fal był jej całą odpowiedzią...

W tem ciszę nocną przerwał warkot motoru. Alicja ze zdziwieniem spostrzegła motorówkę mknącą po jeziorze. W motorówce siedział samotny mężczyzna i napałwał się widokiem malowniczej wysepki. Teraz motorówka zwolniła biegu i wtedy dostrzegła w świetle księżyca jego piękne, nieco ostre rysy.

Elektryczni ludzie.

Kraków, w lipcu.

Zdarzało się nieraz, że ciało pewnych osób przeżyło w swoim funkcjonowaniu wszelkim zasadom fizyki. Taką dziwną osobą była np. Angelika Cottin, która była jakby żywym instrumentem fizycznym. Gdy połączono jej ciało przy pomocy drutu z jakimś przedmiotem, udzielała ona temuż przedmiotowi ruchu przyciągającego lub odpychającego. Gdy zbliżyła swoją rękę do busoli, igła zaczęła natychmiast się poruszać. Przez dotknięcie się przedmiotów lekkich udzielała im ruchu latającego, ciężkie zaś przedmioty przewracały się po ziemi, lub żeby się tak wyrazić, „człogały”.

Zrobiono pewnego razu następujące doświadczenie: kilka osób trzymało siłą krzesło, na którym chciała usiąść Angelika Cottin. Stołek odskoczył z olbrzymią siłą na inne miejsce. Szafy, obrazy, kosze, książki i t. d. ruszały się lub przewracały w jej obecności. Te wszystkie nieprawdopodobne rzeczy wydarzały się w obecności 1500 osób, tak, że nie może być mowy o złudzeniu.

Dwie siostry Cesima i Cebitola pochodzące ze Smyrny zdobyły sobie w całej Europie niezwykłą sławę, gdyż w chwili gdy położyły ręce na stole słuchać było trzaskanie, pochodzące od iskier elektrycznych, stół posuwał się po podłodze i podskakiwał tak długo, aż dziewczęta go dotykały. Gdy dwie siostry zwróciły ręce w stronę drzwi, słychać było w nich również dziwne trzaskanie i jakby detonację pochodzącą ze strzału pistoletowego. Właściwości obu dziewcząt wzrastały jeszcze w ciemności i przy wilgotnym powietrzu.

Albertus Magnus znał dwóch braci, z których jeden posiadał właściwości elektryczne w prawej, drugi zaś w lewej części ciała. Gdy przechodzili przez pokoje, drzwi same otwierały się przed nimi.

Znanym jest szczegółem, że gdy czesze-

my się w ciemności widać, jak z włosów lecia iskry. Wiedzianno o tem już dawno i doktor Kerner twierdził, że zdrowie ciała stoi w zależności od elektryczności zawartej w człowieku. Opowiadają, że pewien człowiek umiał siłą woli skierować całą elektryczność ciała do włosów i robiły one wtedy wrażenie, jakby się paliły.

Fenomenem, który warto wspomnieć, było dziecko urodzone w roku 1869 w St. Urbain. Lekkie przedmioty położone na dziecku odskakiwały od niego, a „sily elektryczne” rosły u niego szczególnie w nocy. Czasem widziano naokoło dziecka jakby aureole świetlne, pochodzącą z jego elektrycznych właściwości.

Czasem naelektryzowanie ciała zależy od pogody. I tak pewna pani, posiadająca dużą ilość elektryczności we włosach czuła przed każdą burzą duży niepokój, żyły w rekach i nogach nabrzmiewały, ale stan ten polepsza się z chwilą gdy burza minie.

Niektóre osoby tak dalece są naelektryzowane, że gdy w ciemności zdejmują własnianą bieliznę widać około nich jasność pochodzącą z elektrycznych wyładowań. Zdarza się nawet, że bielizna przylega ściśle do ciała. U takich osób można zauważyć iskry długości 2—5 cm. Pani A. H. posiadała tyle elektryczności, że jedwabne materje zostają przez nią przyciągane z odległości kilku metrów.

Profesor medycyny w Halli dr. Harnak znał żonę pewnego architekta, która miała tyle elektryczności w ciele, że mogła działać na osoby daleko zamieszkałe. Tenże uczonec twierdził, że wiele osób dzięki wielkiemu naelektryzowaniu posiada władzę działania na odległość i to samo zdanie podzielała również różni inni badacze.

Przyjdzie może jeszcze epoka, kiedy te elektryczne właściwości ludzi będzie można wykorzystać praktycznie, zakładając np. małe domowe elektrownie, służące do oświetlenia mieszkania. (g).

Zagadki lunatyzmu.

Kraków, 15 lipca.

Każdemu z nas zdarzyło się słyszeć o oryginalnych objawach, polegających na tem, że śpiący ludzie chodzą we śnie po dachach, spełniają różne czynności jak na jawie, a zachowują się zresztą zupełnie normalnie.

Zjawisko to, które należy uważać za pewnego rodzaju chorobę, znane już było Arystotelesowi, słynnemu greckiemu filozofowi.

Jeżeli chodzi o pochodzenie tego zjawiska z punktu widzenia medycyny, to polega ono zdaje się na zaburzeniach w ciele, powodujących niezwykle i niernormalne funkcjonowanie mózgu, występujące prawie zawsze w nocy i to przy pełni księżyca.

Księżyc jest dla tych ludzi silnym magnesem.

to też pod jego wpływem dokonują rzeczy, którychby na jawie nigdy nie zdołali zrobić. Lekarz papieża Benedykta XIV — Pozzi zapomniał Muratoriego, że pewien ksiądz chodził zawsze we śnie po swoim mieszkaniu, gdy zapomniiał kazać ostrzyć sobie włosy.

W lunatyczmie następuje w całym ciele wielka lekkość ruchów, wyrabia się niezwykle zrzęcnosć i niezwykła energia motoryczna nerwów. Natomiast zwodnicze jest działanie zmysłów, logika myślenia przestaje obowiązywać i z tego powodu dochodzi nieraz do bardzo pociesnych sy-

tuacji. Lunatyk np. zapala flaszkę, myśląc, że to świeca.

Inny znów śląda na gzymsie okna.

myśląc, że siedzi na koniu. Niektórzy lunatycy spełniają w śnie różne czynności, z dokładnością, na jakaby się nie mogli zdobyć na jawie: znakomity drukarz Oporinus usnął raz przy korekcie greckiej książki, ale czytał ją dalej, śpiąc tak długo, aż go obudził ojciec. Pewien uczeń wstawał w nocy i śpiąc wykonywał swoje łacińskie zadania. Pewien autor wspomina o jednym człowieku, który **przez 3 do 4 godzin czytał i pisał we śnie**, nie wiedząc o tem. Często wstawał w nocy, chodził po pokoju śpiąc, brał swoje dziecko na ręce i kołysał je. Lunatyk ten miał wtedy oczy szeroko otwarte, ale twierdził, że nie widzi. W 45 roku życia przestał ulegać lunatycznym aktywnościom, ale odtąd widział często we śnie przyszłe zdarzenia, które istotnie później się spełniały. Alemannus opowiada, że pewien lunatyk przepłynął we śnie Sekwanę, zamordował swojego wroga, jak to sobie postawił na jawie, następnie znowu powrócił przez Sekwanę do swojego domu, położył się do łóżka, a następnego dnia wogóle nie wiedział o swoich nocnych wyczynach.

Inny ciekawy wypadek lunatyzmu wydarzył się niejakiemu Raporto, który wziął szczudła

i śpiąc przeszedł przez rzekę.

Przybyszy na drugi brzeg niezwykle się zdziwił, gdyż obudził się i nie miał już odwagi przejść zpowrotem. Pewien restaurator zasypiał przy grze w karty, gdy jednak przechodziła na niego kolej w rozdawaniu kart, automatycznie spełniał daną czynność.

O bardzo ciekawym wypadku wspomina profesor Soave: znał on 22-letniego pomocnika aptekarskiego, który

we śnie spełniał najdokładniej swoje czynności zawodowe.

czytał, robił lekarstwa według recept, uczył się botaniki i t. d. Był on tak sumienny, że nie chciał wykonać recepty nawet najbardziej znanego lekarza, o ile nie była przepisowo napisana. Zdarzyło się nieraz, że pryncypał jego żądał zrobienia lekarstwa według recepty, która wydawała się pomocnikowi niewłaściwą i wtedy tłumaczył on aptekarzowi szczegółowo jej błędy. Lunatyk ten tracił zmysł powonienia w stanie lunatycznym.

Angielski autor Macnish wspomina, że byli lunatycy, którzy pływali po morzu, nie budząc się. Pewien Szwed np. wstawał co noc, wsiadał do łodzi

i płynął po morzu we śnie.

Odwieczajono go w ten sposób od tych nocnych wypraw, że stawiano przy łóżku balję z wodą, w którą musiał wejść wstając i budził się. Inny lunatyk wstał w nocy, wziął nabitą strzelbę, poszedł w pole i strzelił do jakiegoś ptaka. Dopiero huk zbudził go, wprowadzając go w stan niezwykle zdenerwowania.

Niektórzy lunatycy

mają zdolność czytania z zamkniętymi oczami.

odgadują oni przyszłość widząc co się dzieje na odległych miejscach, grają na instrumentach muzycznych o wiele lepiej niż na jawie i mają wysoce wyostrożony zmysł słuchu, albo znowu bardzo przytępiony. Zdarza się też, że lunatycy prowadzą niezwykle rozumne rozmowy nieraz z urojonymi osobami. Rudolphi opowiada, że znał w Mediolanie chłopca, będącego u pewnego szewca, który we śnie pracował przy warsztacie, a gdy majster chciał mu coś powiedzieć, musiał go wpięrow obudzić uderzeniem młotka w stół.

Oto garść szczegółów o dziwnych objawach lunatyzmu.

NA ULICY.

— Bój się Boga, jak ty wyglądasz? Nos rozwalony, czoło rozbite. Chodź, zaprowadzę cię do domu.

— Ja właśnie stamtąd wracam...

KTO USTĘPUJE?

Pan X. po dłuższej sprzeczce z panem Y. powiada:

— Ja nigdy głupiemu nie ustąpię.

— A ja przeciwnie — odpowiedział pan Y. i odszedł.

MAŁZENSTWO.

— Już cały rok nie rozmawiam z żoną...
— Gniewacie się!
— Nie, ale nie chcę jej przerywać...

DOPIERO WÓWCZAS ROZPOCZĘLI...

Zona zaskarżyła swego męża za pobicie. Sędzia pyta oskarżonego:

— Jak było z tem pobiciem!

— To było tak — zaczyna opowiadać oskarżony — skoro tylko wszedłem do domu, a żona mnie mioła po głowie. Wówczas ja ją laska po czole. Ona mnie garconiem w ucho, a ja ją jeszcze raz laska po plecach. Wówczas ona mnie talerzem, a ja ją znowu laska...

— A co później?

— Później, to zaczęliśmy się bić.

szach brzmiał mu złośliwy śmiech platynowej blondyny.

— Jeszcze się spotkamy, moja panno! — przyrzekł sobie w duszy.

W tej chwili przypomniał sobie nieznajomą w oknie i serce jego przedzielił się na pół. Wreszcie po jakiejś pół godzinie dopłynął do brzegu.

Była to rzeczywiście Lozanna.

Wpadł do pierwszego lepszego hotelu, gdzie wyglądem swoim wywołał niemałą sensację u portiera nocnego. Jednak nawet przemoczone dolary zrobiły swoje. Otrzymał pokój. Jeszcze gorący tusz!... Potem Jerzy zasnął, marząc o nieznajomej...

ROZDZIAŁ II.

Miniatura.

Następnego dnia Jerzy zbudził się wcześnie. Przedewszystkiem kazał sobie przynieść jakieś sportowe ubranie ze sklepu. Nie zniósł ubrań robionych nie na miarę, ale musiał się zadowolić czemkolwiek. Tylko żeżelaznemu swemu zdrowiu miał do zawdzięczenia, że nie odczuwał skutków wczorajszej kąpieli. Ubrał się szybko i zszedł do hallu na śniadanie. Myśl o nieznajomej nie opuszczała go ani na chwilę. Rozglądał się po hallu i obrał sobie stolik przy oknie.

W hallu, mimo dość wczesnej pory, panował już wielki ruch. Typowa publiczność szwajcarskiego hotelu. Można było słyszeć wszystkie języki świata. Przy jednym stoliku kilka ognistych Włoszek opowiadało z ożywieniem jakąś interesującą partję bakarała z ubiegłego wieczoru. Przy innym stoliku dwóch Niemców spierało się o najlepszą drogę na jeden z trudniejszych do zdobycia szczytów alpejskich Dent du Midi. Przeważał jednak język angielski, zwłaszcza o twardym amerykańskim akcentcie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wolne posady

URZĄD GMINNY
w Ms.anie Dolnej poszukuje — na tyśmiast masażysty do wyrobu trwałych wędlin (salamów). Oczekuje się z ogłoszeń silnych fachowców z wyświadczeniami. 4360k

DOCHODZĄCA
potrzebna, godziła, młoda, z ogłoszenia 10, m. 6. Zgłoszenia popołudniu. 43993

NIEMIEC
lub mł. niem. potrzebny zaraz do objęcia stanowiska wójta gminy zbiorowej. Wynagrodzenie wg. taryfy. Podać kwalifikacje. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski”, Nr. 43989

DZIEWCZYNA
inteligentna, potrzebna do wszystkich 4-5. Starowińska 29 m. 36. 44084

POMOCNICA GOSPODARZEGO
przyjmie gospodarstwo rolnicze. Jak najrentowniej. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski”, Nr. 44036

LEKARZ
dentysta (stół), potrzebny do współpracy na prowincji. Agencja Sienna 12. 44035

SUPETOWA
znajomość niemieckiego, rutynowa, silna, szybka, orientująca, znajomość kucharstwa. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski”, Nr. 44025

NIEMKA
(ewent. z perfekcyjnym niemieckim) młoda — dochodząca, potrzebna do chłopskiej 6 lat. Słowackiego 101, m. 9. 43950

SILNEGO CHŁOPCA
do praktyki przy mł. „Centrofarm”. Kraków, Bracka 11. Zgłoszenia od godz. 16-17. 44074

POSZUKUJE
Panienki lub dziewczyny do dzieł przy mł. „Centrofarm”. Kraków, Bracka 11. Zgłoszenia od godz. 16-17. 44074

POSZUKUJE
Panienki lub dziewczyny do dzieł przy mł. „Centrofarm”. Kraków, Bracka 11. Zgłoszenia od godz. 16-17. 44074

POSZUKUJĘ
dochochodzącą z praniem zaraz: Kraków, Długa 59, mieszkanie 5. 44042

SZEWSKI
czeladnik potrzebny. Batorskiego 10. 43976

SZACHT-MISTRZÓW
monterów, fachowców obznajomionych z pracą przy rurach wysokociśnieniowych — poszukuje się natychmiast. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski”, Nr. 43989

SKŁAZA
młoda, do wszystkiego, umiatająca gotować, potrzebna zaraz. Zgłoszenia 18-20 tej Starowińska 87, m. 2. 44001

BUFETOWA
z niemieckim potrzebna zaraz. Kraków, Przemyska 3. 44006

STOLARZ
potrzebny zaraz. Stolarska, Kraków, Mazowiecka 131. 44012

DOBREJ
dziewczyny ze znajomością języka niemieckiego, perfekcyjnie w gotowaniu, bezwarunkowo uczciwej, sumiennej, poszukuje natychmiast. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski”, Nr. 43989

MEBLE UŻYWANE KUPUJEMY!
Urządzenia biurowe, meble, dywany, kilimy — płacimy gotówką! — Hala Meblowa, sklep Grodzka 59 — magazyn Wiślna 4. 43617

ZA ZNACZKI
z bieżącej korespondencji najlepszą cenę płaci. „FILATELIA”, Inż. Iwanicki (dawniej „Ikaros”) Kraków — Florjańska 30. 44085

KUPUJĘ NOSZONA GARDEROBE
obuwie, bieliznę, płaszcze, najwyżej ceny. Kraków — Starowińska 74, sklep. Mieszkanie: Starowińska 54/20, IV, piętro. Przychodzi do domu bez zobowiązań. 44088

RYSDOWNICE
samą albo wraz ze stołkiem kupię. „Goniec Krakowski”, Nr. 44093

SLĄZACZKA
45-letnia, szuka posady do prowadzenia gospodarstwa domowego. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski”, Nr. 44009

MAM
16 lat, 200 zł. — kaucji, poszukuję pracy do sklepu za posadzenia z utrzymaniem — „Goniec Krakowski”, Nr. 44067

FRYZJER
młody z dobrą praktyką, poszukuje pracy stałej. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski”, Nr. 43991

Kupno nieruchomości

PARCELE
ładnej, Osiedle Oficerskie, Łobzów. Bronowice — poszukuję. Pośrednictwo wynagrodzone. Podać dane, powierzchnię, cenę. „Goniec Krakowski”, Nr. 44087

WAGI
dla aptek, zlotników, laboratorij, handlu, przemysłu dostarcza „CENTRALA WAG”, Kraków, Grodzka 15 (dawnej Wiślna 2). 43506

KUPUJĘ
noszona garderoba, meble, płaszcze, najwyżej ceny. Józefa 22, sklep. Na żądanie przychodzi do domu. 43509

MEBLE UŻYWANE KUPUJEMY!
Urządzenia biurowe, meble, dywany, kilimy — płacimy gotówką! — Hala Meblowa, sklep Grodzka 59 — magazyn Wiślna 4. 43617

ZA ZNACZKI
z bieżącej korespondencji najlepszą cenę płaci. „FILATELIA”, Inż. Iwanicki (dawniej „Ikaros”) Kraków — Florjańska 30. 44085

KUPUJĘ NOSZONA GARDEROBE
obuwie, bieliznę, płaszcze, najwyżej ceny. Kraków — Starowińska 74, sklep. Mieszkanie: Starowińska 54/20, IV, piętro. Przychodzi do domu bez zobowiązań. 44088

RYSDOWNICE
samą albo wraz ze stołkiem kupię. „Goniec Krakowski”, Nr. 44093

SLĄZACZKA
45-letnia, szuka posady do prowadzenia gospodarstwa domowego. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski”, Nr. 44009

MAM
16 lat, 200 zł. — kaucji, poszukuję pracy do sklepu za posadzenia z utrzymaniem — „Goniec Krakowski”, Nr. 44067

KOZUCH
damski zakopieński, używany płaszczy, jesienkę, kupię. Lubomirskiego 27, m. 4. 43980

KUPIĘ
okazyjnie maszynę do pisania — walizkową, spód futrzany — pod kurtkę. Krowoderska 6, m. 4. 44030

DIWANY
perskie i ręczne kupujemy, płacimy najwyżej. Podać dane, powierzchnię, cenę. „Goniec Krakowski”, Nr. 43989

KUPIĘ
maszynę kółkową, wazę i pucozaczkę do robienia butów oraz maszynę Singera, stan bardzo dobry. Zgłoszenia z podaniem ceny: „Goniec Krakowski”, Nr. 43844

ROCZNIKI
wiadomości matematyczno-fizycznych i Przeglad Archeologiczny nabywam. Księgarnia D. E. Friedla, Kraków, Adolf Hitler-Platz 17. 43293

SPODNIE
męskie, pampy, marynarki zakupię. Starowińska 10. 43209

FILATELII
Sprzedaję, kupuję: „Mundus”, Adolf Hitler-Platz 37. 43625

LADY
sklepowe, urzędnicze kupię. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski”, Nr. 43954

WOZEK
ręczny na 300-400 kg, w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia: Kościuski 39, Biuro 43962

KUPIĘ
trenozy angielski, oraz spód futrzany (chętne lisy). Podać cenę. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski”, Nr. 43966

GARDEROBE
bieliznę w każdym stanie kupię. Wolska 11, m. 2. 43588

MASZYNY
pisarskie walizkowe, dużą, kupię. „Goniec Krakowski”, Nr. 44060

SKLEP
Komisowy, Adolf Hitler-Platz 12 — poszukuję futer damskich i męskich, seaskiowych, wyci. — Zgłoszenia: „Goniec Krakowski”, Nr. 44092

FRYZJERSKI
zakład kupię. Centrum Krakowa, Kraków, Lu. bomirskiego 5/24. 43978

KUPIĘ
walizkę cukierniczą oraz dywan w dobrym stanie. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski”, Nr. 44060

DOM
partenowy 2X pokojów, kuchnia, — oraz 2 sale szkolne po 8 m, morga ogrodu — Konegrasówka, kościół Czesłochowa, Kielce, cena 35.000; dom nowy, 4 pokoje, piwnice — 17.000; dom nowy, solidny, 6 ubikacji, sklep, ogródek, — cena 35.000; dom drewniany, 2 ubikacje, sklep, ogródek, miejscowość Rzeżawa, — cena 6.500; — parcele piękne, z wiatrakami, 35 złotych — sprzedaż Grzywań An. drzej, Kraków, Łagiewnicki, Kolejowa 490, ostatni przystanek tramwajowy, tablica orientacyjna. 43964

DOMEK
sklep, uzdrowisko, tanio sprzedam: Starowińska 21/8. 43987

SPRZEDAŻ
8/25 FORD P. K. W. na chodzie, pierwszy dzień motor, do sprzedania. Kraków, Szymanowskiego 4, m. 4. 44083

SPRZEDAŻ
futro perskie — damskie, Lina, nowskiego 19/5. 44079

LAMPNIK
komplet biżuteryjny, czar. ny pulwer, jadalny szal, sprzedam. Ogł. 2-5 — Kraków, Lea 12b m. 3. 44011

MOTOCYKLE
motocykle, maszyny do szycia. NAWIPIAMY we własnych warsztatach. Czesłochowa, Kraków, Zwierzyniecka 6. 4365k

MASZYNA
„Singer” pudelkowa i ręczna. do sprzedania. Garbarska 8, m. 1. 44003

FUTRO
męskie bobrowe, swetry damskie, sprzedam. Florjańska 36, II/8. 44005

CEGLE SZAMOTOWA
filizy, posadzki, kafle, rury kamionkowe, betony, trzeźne — gips itp. poleca Biuro Dostaw Materiałów Budowlanych — Stanisław RZEGODZIŃSKI, Kraków, Szpitalna 86. — Telefon 128-49. 44082

SPRZEDAŻ
plecyk żel., pier. nakt, chodnik, — eksztrak. od 11-2, Sieniradzkiego 2, m. 2. 43983

DOM
10 ubikacji, 1.200 sążni ogrodu, sto frontu. Główna ulica parafialna, 32.000. Dom 4 morgi, jednym kawałku 32.000, tramwaj, sprzedaż. Własna Strzecha. Kraków, Adolf Hitler Platz 10. 44054

DOM
4 ubikacje, Borek, 20 min. — tramwaj. 16.000, sprzedam. Kraków, Zygm. Augusta 9, Fryzjer. 43979

PARCELA
budowlana, Bochna, blisko centrum około 1.700 m², front około 32 m, do sprzedania. Zgłoszenia: Kraków, ul. Słowacka 15, m. 8. 4-6 popoł. 43993

PARCELA
do sprzedania w Krakowie 200 sążni. Wiadomości: MAJEWSKI, Wszystkich Świętych 8. 44094

SPRZEDAŻ
sprzedaż dywanów, obuwia — kryształów, ozdoby itd. Komis Grodzka 42. 43975

SUKNIA
aksamitna granatowa do sprzedania: Kraków, św. Jana 18, m. 3. 43970

SPRZEDAŻ
maszynę do szycia mało używaną. Krowoderska 6, m. 4. 44023

SPRZEDAŻ
wysogody fotel — dla chorej osoby. Czysta 5/7. 44008

SPRZEDAŻ
Fortepian krótki, krzyżowy w bardzo dobrym stanie, marki Dürer, Szuskiego Platz 10. 43981

MATERIAŁ
na płaszczy szary, podszewka wełna jedwab na dwie suknie, sprzedam. Asnyka 5/12a. 44032

UŁATWIAMY
sprzedaż dywanów, obuwia — kryształów, ozdoby itd. Komis Grodzka 42. 43975

MEZANSYNY
maszynny — oraz wszelkie przybory GAZA szwalerska, PASY transmisyjne, gurtki, kubki itp. Zakt. budowy myślow, — Kraków, Mazowiecka 35. 43607

DO
sprzedaż: 10-ko, materac, fotel, szafa, ubrania męskie, futro, płaszczy, Biblioteka Uniwersalna, Karmelicka 30. 43955

PIECE ELEKTRYCZNE KUCHENKI
żelazka, lutownice, grzałki, poduszki, wentylatory, poleca „Światłomotor”, św. Jana 13. 43882

SPRZEDAŻ
ubrania, płaszcze, futra, koce, prześcieradła, kapy, aparaty fotograficzne, gramofony, płyty i inne wartościowe rzeczy: Sklep kupna — sprzedaż, św. Krzyża 7. 43744

NA
Gwiazdki! Ozar. oliwne, huda i furtach skórzane. Wiadomości: Kraków, ul. Wygnańska 1, m. 8. 44062

PALTO
nowe, ubranie — sprzedam. Starowińska 28/28. 44061

PIECYKI, KUCHENKI, DZIEDZNOŚCIOWE
zubyjacie mini-malnie węgla — poleca Halski — Sukienice 21 i Sienna 4. 43998

SYPIALNIE
nowoczesna, kuchnia gazowa, łóżeczko dziecięce, białe tani. sprzedam: Długa 65, III p., m. 20. gamek. 44020

FUTRO
popielcowe, modne fason, pełny, z dwóch niebieskich lisów, sprzedam. „Femina”, Karmelicka 7, m. 5, odcyna prawa. 43963

TERMOZY
bakelitowe i blaszane z wkładami PHILIPSA, rezorowe wkłady, korki automacyjne: Krieger, Kraków, Zwierzyniecka 6. 4356k

STOŁY
biurowe i stoły pod maszyny do pisania poleca STEFAN IGILICKI, Sławkowska 10. 4357k

FUTRO
męskie, prawie nowe, sprzedam. Karmelicka 22, m. 8. 44017

DIAMANTA
prawie nowe, do sprzedania zaraz. Wiadomości: Łokietka 5, u są. 44000

LISA
rosyjskiego, 26-letniego, sprzedam. Bocheńska 8, m. 14. 44007

CYNKOWA WANNY
dł. do kąpiel. sprzedam. Obje. 26 od godz. 4. 6. Karmelicka 27, m. 5. 43968

APARAT
do powiększenia — pionowy, negatywy do Leica do 9x12 z kondensatorem nowy — sprzedam. „Goniec Krakowski”, Nr. 43969

MASZYNY
do szycia nowe i używane, igły, oł. liwa, części zapasowe, własne warsztaty reperacyjne. Krieger, Kraków, Zwierzyniecka 6. 4366k

LAMPY BIUROWE
i inne, GRZEJNIKI, odkurzacze, telefony do mowy, numeratory, wentylatory, akumulatory. — Skład Artystów Elektrotechnicznych „ZAR”, — Sławkowska 11, podwórce. 44078

FILATELISTY
Najtaniej znaczki pocztowe polskie i zagraniczne: Biuro Filatelistów „KOLEKCJA”, Bracka 4, Zamówienia z prowincji załatwiamy odroczną pocztą. 44077

PERSKIE
futro damskie — sprzedam, stan pierwszorzędny. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski”, Nr. 43919. 43919

PIERZYNA
nowa do sprzedania. Wiadomości: Dębicki, Czarnolejska 54/30. 43971

MANEKINY
metalowe, gumowe, szafy, rękawice, kryje gabary, pudła drewniane, ramki. — sprzedam: Leon Bralczyński, Florjańska 28. 43972

SPRZEDAŻ
sprzedaż: 10-ko, materac, fotel, szafa, ubrania męskie, futro, płaszczy, Biblioteka Uniwersalna, Karmelicka 30. 43955

PIECE ELEKTRYCZNE KUCHENKI
żelazka, lutownice, grzałki, poduszki, wentylatory, poleca „Światłomotor”, św. Jana 13. 43882

SPRZEDAŻ
ubrania, płaszcze, futra, koce, prześcieradła, kapy, aparaty fotograficzne, gramofony, płyty i inne wartościowe rzeczy: Sklep kupna — sprzedaż, św. Krzyża 7. 43744

NA
Gwiazdki! Ozar. oliwne, huda i furtach skórzane. Wiadomości: Kraków, ul. Wygnańska 1, m. 8. 44062

PALTO
nowe, ubranie — sprzedam. Starowińska 28/28. 44061

PIECYKI, KUCHENKI, DZIEDZNOŚCIOWE
zubyjacie mini-malnie węgla — poleca Halski — Sukienice 21 i Sienna 4. 43998

SYPIALNIE
nowoczesna, kuchnia gazowa, łóżeczko dziecięce, białe tani. sprzedam: Długa 65, III p., m. 20. gamek. 44020

FUTRO
popielcowe, modne fason, pełny, z dwóch niebieskich lisów, sprzedam. „Femina”, Karmelicka 7, m. 5, odcyna prawa. 43963

TERMOZY
bakelitowe i blaszane z wkładami PHILIPSA, rezorowe wkłady, korki automacyjne: Krieger, Kraków, Zwierzyniecka 6. 4356k

STOŁY
biurowe i stoły pod maszyny do pisania poleca STEFAN IGILICKI, Sławkowska 10. 4357k

FUTRO
męskie, prawie nowe, sprzedam. Karmelicka 22, m. 8. 44017

DIAMANTA
prawie nowe, do sprzedania zaraz. Wiadomości: Łokietka 5, u są. 44000

LISA
rosyjskiego, 26-letniego, sprzedam. Bocheńska 8, m. 14. 44007

CYNKOWA WANNY
dł. do kąpiel. sprzedam. Obje. 26 od godz. 4. 6. Karmelicka 27, m. 5. 43968

APARAT
do powiększenia — pionowy, negatywy do Leica do 9x12 z kondensatorem nowy — sprzedam. „Goniec Krakowski”, Nr. 43969

MASZYNY
do szycia nowe i używane, igły, oł. liwa, części zapasowe, własne warsztaty reperacyjne. Krieger, Kraków, Zwierzyniecka 6. 4366k

LAMPY BIUROWE
i inne, GRZEJNIKI, odkurzacze, telefony do mowy, numeratory, wentylatory, akumulatory. — Skład Artystów Elektrotechnicznych „ZAR”, — Sławkowska 11, podwórce. 44078

FILATELISTY
Najtaniej znaczki pocztowe polskie i zagraniczne: Biuro Filatelistów „KOLEKCJA”, Bracka 4, Zamówienia z prowincji załatwiamy odroczną pocztą. 44077

PERSKIE
futro damskie — sprzedam, stan pierwszorzędny. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski”, Nr. 43919. 43919

PIERZYNA
nowa do sprzedania. Wiadomości: Dębicki, Czarnolejska 54/30. 43971

MANEKINY
metalowe, gumowe, szafy, rękawice, kryje gabary, pudła drewniane, ramki. — sprzedam: Leon Bralczyński, Florjańska 28. 43972

DO
sprzedaż: 10-ko, materac, fotel, szafa, ubrania męskie, futro, płaszczy, Biblioteka Uniwersalna, Karmelicka 30. 43955

PIECE ELEKTRYCZNE KUCHENKI
żelazka, lutownice, grzałki, poduszki, wentylatory, poleca „Światłomotor”, św. Jana 13. 43882

SPRZEDAŻ
ubrania, płaszcze, futra, koce, prześcieradła, kapy, aparaty fotograficzne, gramofony, płyty i inne wartościowe rzeczy: Sklep kupna — sprzedaż, św. Krzyża 7. 43744

NA
Gwiazdki! Ozar. oliwne, huda i furtach skórzane. Wiadomości: Kraków, ul. Wygnańska 1, m. 8. 44062

PALTO
nowe, ubranie — sprzedam. Starowińska 28/28. 44061

PIECYKI, KUCHENKI, DZIEDZNOŚCIOWE
zubyjacie mini-malnie węgla — poleca Halski — Sukienice 21 i Sienna 4. 43998

SYPIALNIE
nowoczesna, kuchnia gazowa, łóżeczko dziecięce, białe tani. sprzedam: Długa 65, III p., m. 20. gamek. 44020

FUTRO
popielcowe, modne fason, pełny, z dwóch niebieskich lisów, sprzedam. „Femina”, Karmelicka 7, m. 5, odcyna prawa. 43963

TERMOZY
bakelitowe i blaszane z wkładami PHILIPSA, rezorowe wkłady, korki automacyjne: Krieger, Kraków, Zwierzyniecka 6. 4356k

STOŁY
biurowe i stoły pod maszyny do pisania poleca STEFAN IGILICKI, Sławkowska 10. 4357k

FUTRO
męskie, prawie nowe, sprzedam. Karmelicka 22, m. 8. 44017

DIAMANTA
prawie nowe, do sprzedania zaraz. Wiadomości: Łokietka 5, u są. 44000

LISA
rosyjskiego, 26-letniego, sprzedam. Bocheńska 8, m. 14. 44007

CYNKOWA WANNY
dł. do kąpiel. sprzedam. Obje. 26 od godz. 4. 6. Karmelicka 27, m. 5. 43968

APARAT
do powiększenia — pionowy, negatywy do Leica do 9x12 z kondensatorem nowy — sprzedam. „Goniec Krakowski”, Nr. 43969

MASZYNY
do szycia nowe i używane, igły, oł. liwa, części zapasowe, własne warsztaty reperacyjne. Krieger, Kraków, Zwierzyniecka 6. 4366k

LAMPY BIUROWE
i inne, GRZEJNIKI, odkurzacze, telefony do mowy, numeratory, wentylatory, akumulatory. — Skład Artystów Elektrotechnicznych „ZAR”, — Sławkowska 11, podwórce. 44078

FILATELISTY
Najtaniej znaczki pocztowe polskie i zagraniczne: Biuro Filatelistów „KOLEKCJA”, Bracka 4, Zamówienia z prowincji załatwiamy odroczną pocztą. 44077

PERSKIE
futro damskie — sprzedam, stan pierwszorzędny. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski”, Nr. 43919. 43919

PIERZYNA
nowa do sprzedania. Wiadomości: Dębicki, Czarnolejska 54/30. 43971

MANEKINY
metalowe, gumowe, szafy, rękawice, kryje gabary, pudła drewniane, ramki. — sprzedam: Leon Bralczyński, Florjańska 28. 43972

DOBRA
cenę można osiągnąć za Lisy — Zgłoszenia: „Goniec Krakowski”, Nr. 43974

KAPCE
zakopieńskie, różne wielkości — sprzedam — Biuro Handlowe „Centrala”, Florjańska 24/5. 44052

DRZEWO OPALOWE
łupane, twarde, miękkie, dostarcza w wagonowo — Biuro Handlowe „Centrala”, Florjańska 24/5. 44053

NA
Gwiazdki! Ozar. oliwne, huda i furtach skórzane. Wiadomości: Kraków, ul. Wygnańska 1, m. 8. 44062

PALTO
nowe, ubranie — sprzedam. Starowińska 28/28. 44061

PIECYKI, KUCHENKI, DZIEDZNOŚCIOWE
zubyjacie mini-malnie węgla — poleca Halski — Sukienice 21 i Sienna 4. 43998

SYPIALNIE
nowoczesna, kuchnia gazowa, łóżeczko dziecięce, białe tani. sprzedam: Długa 65, III p., m. 20. gamek. 44020

FUTRO
popielcowe, modne fason, pełny, z dwóch niebieskich lisów, sprzedam. „Femina”, Karmelicka 7, m. 5, odcyna prawa. 43963

TERMOZY
bakelitowe i blaszane z wkładami PHILIPSA, rezorowe wkłady, korki automacyjne: Krieger, Kraków, Zwierzyniecka 6. 4356k

STOŁY
biurowe i stoły pod maszyny do pisania poleca STEFAN IGILICKI, Sławkowska 10. 4357k

FUTRO
męskie, prawie nowe, sprzedam. Karmelicka 22, m. 8. 44017

DIAMANTA
prawie nowe, do sprzedania zaraz. Wiadomości: Łokietka 5, u są. 44000

LISA
rosyjskiego, 26-letniego, sprzedam. Bocheńska 8, m. 14. 44007

CYNKOWA WANNY
dł. do kąpiel. sprzedam. Obje. 26 od godz. 4. 6. Karmelicka 27, m. 5. 43968

APARAT
do powiększenia — pionowy, negatywy do Leica do 9x12 z kondensatorem nowy — sprzedam. „Goniec Krakowski”, Nr. 43969

MASZYNY
do szycia nowe i używane, igły, oł. liwa, części zapasowe, własne warsztaty reperacyjne. Krieger, Kraków, Zwierzyniecka 6. 4366k

LAMPY BIUROWE
i inne, GRZEJNIKI, odkurzacze, telefony do mowy, numeratory, wentylatory, akumulatory. — Skład Artystów Elektrotechnicznych „ZAR”, — Sławkowska 11, podwórce. 44078

FILATELISTY
Najtaniej znaczki pocztowe polskie i zagraniczne: Biuro Filatelistów „KOLEKCJA”, Bracka 4, Zamówienia z prowincji załatwiamy odroczną pocztą. 44077

PERSKIE
futro damskie — sprzedam, stan pierwszorzędny. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski”, Nr. 43919. 43919

PIERZYNA
nowa do sprzedania. Wiadomości: Dębicki, Czarnolejska 54/30. 43971

MANEKINY
metalowe, gumowe, szafy, rękawice, kryje gabary, pudła drewniane, ramki. — sprzedam: Leon Bralczyński, Florjańska 28. 43972

FUTRZANY
spód okazyjnie sprzedam. Lubież 3, m. 5. 43879

SYPIALNIE JADALNIE GABINET
różne meble — sprzedam okazyjnie — Hala Meblowa, sklep Grodzka 59, magazyn: Wiślna 4. 43904

SYPIALNIE
tani polecia. Magazyn Mebli Krowoderska 8. 43933

SKLEP
galanterijno-bławatny z powodu choroby w centrum do sprzedania. Wiadomości: Basztowa 10/2. 43255

SYPIALNIE
nowoczesna sprzedaż. Krowoderska 62/6. 43555

UŻYWANA
garderoba męska, damska sprzedaje, kupuje sklep. Pierackiego 4. 43598

PIASZCZE UBRANIA
spody futrzane, bez kartek sprzedaje: „KOMIS”, — plac Dominikański 4. 43776

MEZANSYNY
maszynny, kamienie i przybory dostarcza Fabryka Maszyn Leżgiewski i Hartwig, Warszawa-Praga, Szeroka 11. 4274k

TONGA
zajmuje przedłużając miejsce z poróżnionych namiastek herbaty. TONGA sporządzona jest z słodkich owoców, jarzyn i ziół. TONGA jest artykułem spożywczym — zdrowotnym, wypracowanym nietykłym na czas wojny. Wszędzie do nabycia. 4301k

KNOTY
do lamp naftowych z nowego niemieckiego systemu sprzedaje firma E. Wache Kraków — Podgórze, Lwowska 9. 43997

„REMINGTON”
kryształowy sprzedam: Starowińska 4/4. 43997

MASZYNA
do szycia oraz meble do sprzedania: Krakowska 18, m. 3. 43996

MASZYNY
Singer, stan bardzo dobry, sprzedam okazyjnie: Ogrodowa 3, m. 10. 43995

NA MIKOŁAJA AKORDEON
nowy sprzedam, 60 basów, 34 klawiszy — tylko 12.280, — okazyjnie kompromis. Słowackiego 31, m. 18, godz. 19. 43992

SINGERA
sprzedaż okazyjnie Starowińska 14, mieszkanie 2. 44064

Malrymonialne

SEPAROWANA
po 30-cie, pozna starszego pana, materyjnie nieczystego, w celu materyjnym. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski”, Nr. 43994

INŻYNIER
wysoki, symp., — przystojny brunet, lat 37, przed wojną fabrykant, z zapewnioną przyszłością, szuka młodej, milej, inteligentnej, przystojnej towarzyszk życia. Wyznanie obojętne. Cel mat. Zgłoszenia tylko z fotografią. Anonimy do k. „Goniec Krakowski”, Nr. 44018. 44018

DRZEWO
deski, belki, rozbiórki, sprzedam. Aleja Daszyńskiego 36. 43902

KLUB
skórzany, kanapa 2 fotela, okazyjnie sprzedam Hala Meblowa, sklep Grodzka 59. 43905

NOCLEGI
Wielopole 5/3. 43690

NOCLEGI
solidnym. Krowoderska 55/1. 43914

WEZME
uczniów, wspólny pokój, śródmieście, ewentualnie pomoc naukową, z utrzymaniem. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski”, Nr. 43958

PANIEŃKE
pracującą przyjmie na mieszkanie. Zwierzyniecka 29, m. 6. 43960

NOCLEGI
Golebia 6/II, gamek. 43965

NOCLEGI
czyste. Jagiellońska 7a/22, I p. 44058

NOCLEGI
śródmieście. Annyka 5. — Krowoderska. 44081

ZAMIEŃ
dwa pokoje, kuchnia, komfort — na pokój i kuchnię. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski”, Nr. 44018

NOCLEGI
przyjemnym. — Kraków, Wielopole 24/4. 43982

PRZYJME
na mieszkanie — wraz z utrzymaniem. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski”, Nr. 44066

UNIEWAŻNIAM
skradzioną „Kohlenhandkarte”, Nr. 0249 Holat Bronisław u. Wanda, Krakusa 11. 44010

PRZYSTAPIE
z gotówką — do trafiki, sklepu. — „Goniec Krakowski”, Nr. 43861. 43861

UNIEWAŻNIAM
skradzioną książkę z Ubezpieczalni, legitymację z Funduszu Pracy, Ausweis, pod nazwiskiem Włodan, czyk Leon. 44038

KONCESJI
wymyślny wódek, szukam, mam lokal, gdzie była koncesja. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski”, Nr. 44057

Z KART
dowiesz się, co Cię czeka w najbliższej przyszłości. — Wielopole 26/8 popołudniu. 43770

SLYNNA
wózka przepowiadająca przyszłość indywidualnie. — Przyjmuje codziennie od godz. 10 do 7, Kraków, obecnie św. Filipa 18, mieszkanie 12, parter — dla zamieszkałych — odpowiadamy listownie. 43883

NINIEJSZEM
odwołuje wszystkie karty, stawiane kiedykolwiek i za wyrażoną mimowolną gorąco. Ja prępszam. Anna Bronikowska. 43954

ODBITKI
planów i pism wykonuje: Zakład Techniczny Kopownia planów i Powielania, — Kraków, Starowińska 10, naprzeciw Poczty. 43585

PODANIA
TŁUMACZENIA, prośby, oferty, rachunki. Porady prawne. Interwencje. Zwolnienia. Sprawy podatkowe. KONCESJONARIUSZ — adw. Motak, Basztowa 10, telefon 159-85. 43563

FLORJAŃSKA 55
pisze podania i prośby, wykonuje wszelkie tłumaczenia: Terlecia-Terlecia, telefon 180-25. Filma chrześcijańska. 4347k

WIŚNIEWSKIEGO
Aleksandra z Rudym pod Aleksandrem podatkowym. Poszukuje córka Janina Klonowska. Radom, Piłsudskiego 4. Kosztowność. 4342k

NAPRAWIA
bez śladu uszkodzonej garderoby. Tłumacz Słowna. Kraków 43 (dawniej Mikołajowska, Rynek Główny). 43760



Wolne posady**EKSPEJENT-KE (TA)**

z branży galanterii-papierniczej zatrudnię za raz. Pieniężnie. Zgłoszenia osobiste: Krowoderska 68, m. 3. godz. 13 do 17. 46055

PANIENKA

do praktyki oraz do kuchni, potrzebne Lubicz 3, Cukiernia. 46122

ZAKŁAD

portretowy „Renans” A. Kielec, Brelestrasse 14. poszukuje zdolnych, wymownych do przyjmowania zamówień na portrety „Semi-Email” na dogodnych warunkach. 4521k

STOLARZ

do cyrkulari, przyjmuję „Rola” Kraków, W. Pola 7. 45740

KUCHARKA

restauracyjna samodzielną, potrzebna. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4606k” 4660k

WŁODE PANNY

do obsługi gości w restauracji potrzebne zaraz za stałą pensją. Niemiecki wymaga. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4661k” 4661k

KELNER

płatniczy i kelner, młodzi, zdolni, potrzebni zaraz. Warunki: Niemiecki. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4662k” 4662k

BUFETOWIEC

młody, zdolny, za pracę, potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4663k” 4663k

MODNIARKE

zobowiązana, przyjmuję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4613k” 4613k

POTRZEBNA

slużająca samodzielną, gotująca za naukę kroju. W. Warszawa 4, m. 4, od 4-7. 46210

BIURALISTKA

znająca pisanie niemiecki, maszynopisy, księgowość, może się złożyć. Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 46199

PRZYJME

frzyzjera męskiego, fryzjera z wyprawami. Fryzjer „Józia”, Józefińska 9, Kraków. 46186

FRYZJERA

męskiego na wyprawę, zaraz przyjmuję. W. Tomasz 10, „Staniawski”. 46165

ELEKTRO-MECHANIK

fachowiec — od pomp Diesla — od zaraz poszukujemy. Elektro-Auto Diesel — Bosch-Dienst, Kraków, Tatarska 3. 46189

Posad poszukują**UCZCIWA I FACHOWA SIŁA**

znające się do konkretnie na gospodarstwie wiejskim, pragnące stać się stałymi, zarabiającymi. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4592k” 4592k

UCZCIWA I FACHOWA SIŁA

znające się do konkretnie na gospodarstwie wiejskim, pragnące stać się stałymi, zarabiającymi. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4592k” 4592k

UCZCIWA I FACHOWA SIŁA

znające się do konkretnie na gospodarstwie wiejskim, pragnące stać się stałymi, zarabiającymi. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4592k” 4592k

UCZCIWA I FACHOWA SIŁA

znające się do konkretnie na gospodarstwie wiejskim, pragnące stać się stałymi, zarabiającymi. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4592k” 4592k

UCZCIWA I FACHOWA SIŁA

znające się do konkretnie na gospodarstwie wiejskim, pragnące stać się stałymi, zarabiającymi. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4592k” 4592k

UCZCIWA I FACHOWA SIŁA

znające się do konkretnie na gospodarstwie wiejskim, pragnące stać się stałymi, zarabiającymi. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4592k” 4592k

SIEROTA

gimnazjalistka, obejmie jakakolwiek pracę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4622k” 4622k

KULTURALNA

uczniwa, zycie, robotki — zajmie się domem, dziećmi. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4572k” 4572k

POMOCNICA DOMOWA

Polka, — dobrze władająca językiem niemieckim lat 26, pilna, uczciwa, lubiąca dzieci, obywatelka z wszystkimi pracami do mycia, łącznie z gotowaniem poszukuje posady od zaraz lub od 1. I. 1941. 46041

KORRESPONDENTKA

biegła w języku polskim i niemieckim, pisząca na maszyni poszukuje posady w Krakowie od zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4603k” 4603k

MŁODY

Akademik Handlowy, niemiecki, korespondent niemiecki, buchalter, maszynopis, szuka zajęcia. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4626k” 4626k

KUPIE

tylko pierwszorzędne — mistrzowskie. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4626k” 4626k

TABLETKARKE

o dwóch stemplach kupię. Dzwonić 138-96 godz. 9-13. 46195

KUPIE

prywatnie płaszcz futro damskie z podaniem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4623k” 4623k

MAJĄTECZEK

mały, blisko Krakowa, kupię. Zulauskiego 8A/12 13-17. 46097

ZAKUPIE WIĘKSZY MAJĄTEK

dobra gleba. Wyczerpujące oferty: Samborakowa, Kraków, Kasprzewska 22, m. 6. 4618k

Kupno

do pisania biura. W. Nowa lub w bardzo dobrym stanie, kupi zaraz. Fabryka wyrobów metalowych E. Wach, Kraków, Podgórze, Lwowska 2. 45994

KUPIE

futro karakulowe perskie nowe lub mało uoszone, albo breitzwam, cove czarne, bardzo dobre i kilkanaście skórek karakulowych — drobny lok. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4616k” 4616k

KUPUJE

stale garderobe męska, damska, obuwie. **STARO-WISŁA 80.** Sklep używanych rzeczy. 46135

GARDEROBIE

mosznu i bielizny płaszczy najwyższe ceny. Na żądanie przychodzę do domu. — Plac Wolnica 11/2 — w podwórzu. 45501

KUPIE

wszystkie znaczki pocztowe: „Fila” Długa 14. 45972

KUCHENNY

kredeń krzesła jadalni. Kupię. „KOMIS” Plac Dominikański 4. 46317

OBRAZIARKI

do drzewa, metalu, nowe, używane kupujemy. — Kraków, Szlak 20/3. 45911

UBRANIA

bielizna, płaszcze, obuwie. Kupię: Sklep Kupna i Sprzedaży, Długa 32. 46079

KUPIE

futro męskie w dobrym stanie na średni wzrost. Zgłoszenia: Kraków, Krowoderska 61, sklep piśmienny. 46117

SPRZEDAŻ

sprowadza się rudy nowy. Ogł. dać można: Długa 54, m. 3, między 4-6. Milla. 45771

SPRZEDAŻ

sprowadza się rudy nowy. Ogł. dać można: Długa 54, m. 3, między 4-6. Milla. 45771

SPRZEDAŻ

sprowadza się rudy nowy. Ogł. dać można: Długa 54, m. 3, między 4-6. Milla. 45771

SPRZEDAŻ

sprowadza się rudy nowy. Ogł. dać można: Długa 54, m. 3, między 4-6. Milla. 45771

KUPUJE

używana garderobe: ul. Bracka 10, m. 7, ofiyna. 45614

HEBLARKE

grubociowa, wyrówniarka, pięć tarczowa, frezarka, taśmówka, wiertarka, piłę wahadkową, szlifierkę zakupi Lipowski, Dębica, Chłopińskiego. 4633k

APARAT

projekcyjny „Ornat Liliput” lub inny zakupi zaraz Krakowska Izba Rolnicza, Kraków, Pl. Szecepański 2. 4635k

FILATELISTY

Sprzedaż kupno: „Mundus” Adolf Hitler-Platz 37. 45609

BULDOGA

karla francuskiego suki, tylko rasa, kupię. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4604k” 4604k

KUPIE

ubrania, płaszcze, bielizna, pościelowa, aparaty fotograficzne, gramofony i inne wartościowe rzeczy. Sw. Krzyża 7, Sklep Kupna i Sprzedaży. 46007

KUPIE

tylko pierwszorzędne — mistrzowskie. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4626k” 4626k

TABLETKARKE

o dwóch stemplach kupię. Dzwonić 138-96 godz. 9-13. 46195

KUPIE

prywatnie płaszcz futro damskie z podaniem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4623k” 4623k

MAJĄTECZEK

mały, blisko Krakowa, kupię. Zulauskiego 8A/12 13-17. 46097

ZAKUPIE WIĘKSZY MAJĄTEK

dobra gleba. Wyczerpujące oferty: Samborakowa, Kraków, Kasprzewska 22, m. 6. 4618k

Kupno

do pisania biura. W. Nowa lub w bardzo dobrym stanie, kupi zaraz. Fabryka wyrobów metalowych E. Wach, Kraków, Podgórze, Lwowska 2. 45994

KUPIE

futro karakulowe perskie nowe lub mało uoszone, albo breitzwam, cove czarne, bardzo dobre i kilkanaście skórek karakulowych — drobny lok. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4616k” 4616k

KUPUJE

stale garderobe męska, damska, obuwie. **STARO-WISŁA 80.** Sklep używanych rzeczy. 46135

GARDEROBIE

mosznu i bielizny płaszczy najwyższe ceny. Na żądanie przychodzę do domu. — Plac Wolnica 11/2 — w podwórzu. 45501

KUPIE

wszystkie znaczki pocztowe: „Fila” Długa 14. 45972

KUCHENNY

kredeń krzesła jadalni. Kupię. „KOMIS” Plac Dominikański 4. 46317

OBRAZIARKI

do drzewa, metalu, nowe, używane kupujemy. — Kraków, Szlak 20/3. 45911

UBRANIA

bielizna, płaszcze, obuwie. Kupię: Sklep Kupna i Sprzedaży, Długa 32. 46079

KUPIE

futro męskie w dobrym stanie na średni wzrost. Zgłoszenia: Kraków, Krowoderska 61, sklep piśmienny. 46117

SPRZEDAŻ

sprowadza się rudy nowy. Ogł. dać można: Długa 54, m. 3, między 4-6. Milla. 45771

SPRZEDAŻ

sprowadza się rudy nowy. Ogł. dać można: Długa 54, m. 3, między 4-6. Milla. 45771

SPRZEDAŻ

sprowadza się rudy nowy. Ogł. dać można: Długa 54, m. 3, między 4-6. Milla. 45771

LAMPY KARBIDOWE

Firma „ZAR” — Sławkowska 11, podwórze. 46279

26- ZŁOTYCH KUCHENKA ELEKTRYCZNA

kompletna ze sznurow. Firma: „ZAR”, ul. Sławkowska 11, podwórze. 46280

DO SPRZEDAŻA

stół, krzesła, otomana, lodownia, ścianka przedpokoju, lampa, kapy, firanki. — Józefa 4, II. p. 2. 46361

SYPIALNIE KOMBINOWANE

jadalnie, gabinety, tapczany, różne meble okazujące sprzedaje „Hala Meblowa” sklep Grodzka 59, magazyn: Wiślna 4. 45775

LAMPY BIUROWE

z „GRZEJNIKI”, odkurzacze, numeratory, wentylatory, Skład Artystów Elektrycznych: „ZAR”, Sławkowska 11, podwórze. 46278

SPRZEDAŻ

ład, duży stół, nie żelazny: — Długa 5, m. 4. 46156

UBRANIE

męskie oraz futro do sprzedania: — ul. Szlak 14b, m. 2. 46154

SRUTOWNIKI, MYNIKI

uniwersalne niezbędne dla dwóch i gospodarstwa domowego, poleca Halski — Sukieniec 21 i Sienna 4. 46148

SYPIALNIE

kompletna, nowoczesna sprzedaje Chłopiński Sklep Komisyjny, św. Tomasz 26, telefon 162-01. 46142

PÓŁKI

sklepowe sprzedaje „Lena” — Plac Marjański 9. 46161

PIECE

kuchnie kafilowe przenośne, lub żelazne szamotowe i amerykańskie sprzedaje — oraz wykonuje roboty kafilarskie. Zakład Kafalarski, św. Jana 13. 46139

BOBROWY KOŁNIERZ

sprowadza zaraz tania: Kraków, ul. Garbarska 6, m. 3. 46140

SINGERA

maszynę do szycia, pierścienioną, bardzo dobry stan, — sprzedaje Chłopiński Sklep Komisyjny, św. Tomasz 26, telefon 162-01. 46141

KASY

kontrolne, maszynowe do pisania, do rachowania — dostarcza Józef Hecker, Kraków, Wiślna 6. 46198

KORZYSTNIE

kupisz, sprzedasz, zostawisz w komisji — wszelkie przedmioty powszechnego użytku przez Dom Komisyjny, Plac Szecepański 2. 46191

FORTEPIAN

tanio do sprzedania. Aleja Krasieńskiego 14, mieszkanie 1, Kraków. 46188

UWAGA

Nadeszły nowe transporty towarów używanych, gospodarczych i kosmetycznych. Sól i zapalniczek po cenach monopolowych. Mamy wyjątkowo zastępstwo na: doskonałe kołki butonowe — „ZŁOTA KOSTKA”, na swąjarskie, „krówki śmietankowe” z Pomorskiego z Warszawy, herbata ziołowa, najwyższej jakości „SIAM”. Sprzedaj tylko KUPCOM! Prosimy nas odwiedzić. **HURTOWNIA KUPCÓW POLSKICH** Krupnicza 11 — telefon 222-88. — Pawia 11 (sprzedaj soli), telefon 222-89. 46181

SPRZEDAŻ

specjalny — do przewożenia ciężarów, prawie nowy. Telefon 170-91. 46273

WÓZ

specjalny — do przewożenia ciężarów, prawie nowy. Telefon 170-91. 46273

WÓZ

specjalny — do przewożenia ciężarów, prawie nowy. Telefon 170-91. 46273

WÓZ

specjalny — do przewożenia ciężarów, prawie nowy. Telefon 170-91. 46273

WÓZ

specjalny — do przewożenia ciężarów, prawie nowy. Telefon 170-91. 46273

WÓZ

specjalny — do przewożenia ciężarów, prawie nowy. Telefon 170-91. 46273

GIPS DENTY STYCZNY

murarski, trzeźni, papa dachowa, toraz stała składowa. F. B. lacy, Kraków, Radziwiłła 1, telefon 170-91. 462

NARTY

buty, spodnie, wiatrówki, toraz stała składowa. F. B. lacy, Kraków, Radziwiłła 1, telefon 170-91. 462

FUTRO

męskie obustronne, prawie nowe, sprzedam. Pierackiego 25, m. 5 — godz. 15-17. 46276

OKAZYJNIE

appliance nowocześnie mahoniowe, sprzedam. — Krowoderska 62/6. 46277

NA GWIAZDKE

Kuchni elektryczne 25 — zł. Elektryczne z pł. ze szamotowej. Skład Artystów Elektrycznych: „ZAR”, Sławkowska 11, podwórze. 46278

SPRZEDAŻ

ład, duży stół, nie żelazny: — Długa 5, m. 4. 46156

UBRANIE

męskie oraz futro do sprzedania: — ul. Szlak 14b, m. 2. 46154

SRUTOWNIKI, MYNIKI

uniwersalne niezbędne dla dwóch i gospodarstwa domowego, poleca Halski — Sukieniec 21 i Sienna 4. 46148

SYPIALNIE

kompletna, nowoczesna sprzedaje Chłopiński Sklep Komisyjny, św. Tomasz 26, telefon 162-01. 46142

PÓŁKI

sklepowe sprzedaje „Lena” — Plac Marjański 9. 46161

PIECE

kuchnie kafilowe przenośne, lub żelazne szamotowe i amerykańskie sprzedaje — oraz wykonuje roboty kafilarskie. Zakład Kafalarski, św. Jana 13. 46139

BOBROWY KOŁNIERZ

sprowadza zaraz tania: Kraków, ul. Garbarska 6, m. 3. 46140

SINGERA

maszynę do sz